ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 6—9
(ogólnego zbioru 740—43)

Sosnowiec, we wrześniu 1936.

Rok XVI.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. Dla członków bezpłatnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

My i oni.

Zamknął się za nami znowu okres działalności, zakończony Walnem Zgromadzeniem Delegatów Związku. Po przerwie, wywołanej urlopami, przystępujemy do pracy. Mamy wytknięte zadania i cele w formie rezolucyj, uchwalonych przez najwyższą instancję Związku. Z roku na rok je powtarzamy, dodając do nich nowe, wypływające z poczynionych doświadczeń. Z roku na rok jednak stwierdzamy z ubolewaniem, że niewiele z tego zostało urzeczywistnione. Na ostatnim zgromadzeniu uchwaliliśmy poraz niewiadomo który z rzędu postulat przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych. Zależy to tylko od wydania rozporządzenia odpowiedniego, rozpisania wyborów, a jednak nie możemy się tego doczekać. Dopominamy się o ustawę o układach zbiorowych pracy. Był projekt ministerjalny, zaopinjowaliśmy go, wszechstronnie analizując, i sprawa ucichła. To samo z ochroną związkowców względnie działaczy związkowych, z Izbami Pracy i z wielu, wielu innemi sprawami. Wyciągnąć nam należy z tego jeden bardzo przykry wniosek, że się czynniki rządzące w państwie niewiele jeszcze z nami liczą. Z nami, to znaczy z ruchem zawodowym pracowników umysłowych. Trzeba to odważnie stwierdzić.

Ale dlaczego się nie liczą? Przecież istnieje obecnie jedna centrala pracowników prywatnych, istnieją różne komisje porozumiewawcze z pracownikami państwowymi i samorządowymi, z robotnikami, idą ustawiczne narady, urządza się wiece, przedkłada się memorjały. Tak, to wszystko istnieje, ale to jest robota papierowa, to są plany strategiczne sztabów generalnych bez udziału armii.

Sztab opracowuje pewną batalję, ale brak mu żołnierzy do jej przeprowadzenia, armia ta bowiem zachowuje się zupełnie biernie. Najważniejsza rzecz dla tych żołnierzy to żołd i strawa. Jak długo to jest zapewnione, tak długo niema innych pragnień. Ale nie myślą ci żołnierze o tem, w jaki sposób sobie zabezpieczyć na stałe warunki, umożliwiające znośne życie.

Otóż w tej licznej armii pracowniczej niema tego zrozumienia dla spraw ogólnych, dla spraw, które nie zmierzają wyraźnie i bezpośrednio do podwyżki dochodu. Mało tego. Wielu jest takich, którzy nie doceniają nawet wartości ustawy o ukła-

dach zbiorowych pracy, twierdząc, że indywidualna umowa zupełnie im wystarczy. Tak twierdzić mogą tylko nieliczni, lepiej uposażeni pracownicy, a nie olbrzymia większość, której dochody nie przekraczają nawet minimum egzystencji kulturalnego człowieka. Chodzi więc przedewszystkiem o to, żeby to żądanie wprowadzenia zmian było powszechne, aby wypływało z najgłębszego przekonania, że zmiany te są nieodzowne do poprawy bytu wielomiljonowej rzeszy obywateli.

Żeby jednak to przekonanie wyrobić w sobie, trzeba uświadomienia, trzeba poznania istoty zagadnienia. Tendencja do zrzeszania się grup ludzi, związanych pewnym wspólnym interesem, jest zjawiskiem społecznem, które występuje od niepamiętnych czasów. Koncentrowanie bowiem wysiłku zbiorowego w określonym kierunku daje szybsze i wydatniejsze wyniki. Organizowanie się pewnych grup społecznych, czy też zawodowych, jest objawem dojrzałości tej grupy do odgrywania roli przy sprawowaniu rządów państwem.

Stan organizacyjny tej grupy wskazuje jednak na stopień dojrzałości. Trzeba stwierdzić z ubolewaniem, że pracownicy umysłowi pod względem organizacyjnym nie przedstawiają jeszcze imponującej siły. Jakkolwiek konsolidacja tego ruchu postąpiła, zwłaszcza w ostatnich czasach, bardzo poważnie naprzód, jednak jest ona formalną przeważnie, a nie sięga do dołów pracowniczych, nie sięga do dusz. Jeżeli chodzi o teren naszego Związku, obserwujemy nagół, że poza Sosnowcem pracownicy należą tylko do jednej organizacji w mniejszym czy większym stopniu. Są jednak przedsiębiorstwa, gdzie pracownicy albo zupełnie nie są zrzeszeni, albo też należą do kilku związków t. zw. konkurencyjnych. U robotników odgrywają przytem rolę wpływy polityczne, u pracowników umysłowych antagonizmy i ambicje osobiste. Taki stan rzeczy jest niezmiernie niezdrowy, gdyż wpływa opóźniająco na urzeczywistnienie tych dążeń, które sobie wytknęły organizacje zawodowe. Nienależenie do organizacji pociąga za sobą takie skutki, jak nieuczęszczanie do szkoły. Obywatel jest analfabetą, w danym wypadku analfabetą społecznym. Związek zawodowy jest taką właśnie szkołą, w której uczy się pracownik, jakie ustawy go chronią, czego potrzeba, aby ta obrona była skuteczniejsza, uczy się, jak pracować dla ogółu, a nie zasklepiać się tylko w granicach własnego interesu. Te wzniosłe zadania trzeba poznać, aby je móc ukochać, aby je zaś poznać należycie z pierwszego źródła, trzeba stanąć w szeregach związkowych. Ale stan prawny w Polsce i sytuacja gospodarcza jest tego rodzaju, że sprzyja chodzeniu luzem pracowników. Nastawienie pracodawców do związków zawodowych jest naogół obojętne, często nawet nieżyczliwe. Nie istnieje przymus uznania ogranizacji zawodowej, jak to jest np. w dzielnicy górnośląskiej. Stąd u wielu pracowników obawa należenia do organizacji, aby się nie narazić dyrekcji, która organizację uważa za niepożądane zjawisko. Szczególnie na tle trwającego bezrobocia obawa ta pogłębia się. Czy to jest logiczne? Skoro pozycja pracownika jest słaba, to przez nienależenie do organizacji jeszcze więcej się osłabia. Niech sobie nie wyobrażają pracownicy chodzący luzem, stroniący od naszych szeregów, że przez to są w stosunku do pracodawcy w jakiemś uprzywilejowanem położeniu. Nie. Oni tylko idą na rękę kapitaliście przez to, że osłabiają pozycję pracowników ale wszystkich, także i swoją. Oczywiście, za to pracodawca odczuwa pewną wdzięczność, ale jak wygląda rola takich pracowników? Są oni szkodnikami, stają wpoprzek naszym zamierzeniom, chcą poprzez krzywdę masy dojść do intratnych stanowisk. Nasze ustawodawstwo społeczne naogół hołduje klasycznej zasadzie równouprawnienia pracowników zrzeszonych i niezrzeszonych, jakkolwiek z drugiej strony istnieją tendencje do organizowania przymusowego pewnych grup społecznych według doktryny politycznej. I tak np. w projekcie ustawy o układach zbiorowych pracy układ taki może zawrzeć, jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, tylko związek zawodowy, ale układ taki będzie obowiązywał nie tylko członków danego związku, ale pozostałych pracowników niezorganizowanych. W projekcie ustawy o Izbach Pracy członków rady zarządzającej izby wybierają częściowo pracownicy w powszechnych wyborach, a tylko częściowo przedstawiają kandydatów centrale związków zawodowych. Nie można oczywiście negować słuszności zasady równouprawnienia, ale jednocześnie wypada stwierdzić, że taki stan sprzyja nieorganizowaniu się pracowników i tem samem tamuje postęp społeczny. Jeżeli bowiem odsetek tych apatycznych na zjawiska życia pracowników-obywateli będzie wzrastał względnie, nie będzie bodźców do organizowania się, wówczas zabiegi związków zawodowych, aby poprawić sytuację pracowników czyli aby podnieść ich dochód i stopę życiową, — zabiegi te będą mało skuteczne, ponieważ nie znajdą poparcia w uświadomionej masie pracowniczej. A to przecież powinno leżeć u podstaw polityki gospodarczej Rządu, który cały plan finansowy opiera na podniesieniu spożycia i zwiększeniu obrotów.

Idealiści jednak związkowi chcą, aby ruch zawodowy był zupełnie wolny, aby nie było żadnego przymusu zrzeszania się, aby pracownik sam odczuł potrzebę pracy w zbiorowisku. Tak pomyślana swoboda nie jest bynajmniej czynnikiem wychowawczym, jeżeli chodzi o pracowników, z których jeszcze wielu kieruje się w życiu wyłącznie interesem osobistym. Dlatego, jakkolwiek w zasadzie będąc również zwolennikami tej wolności, to jednak musimy stwarzać pewne naciski na obojętnych pracowników, niezależnie od tej czy innej konjunktury ustawowej, naciski, które poprzez perswazję, uświadamianie, aż do represyj natury moralnej i towarzyskiej, powinny doprowadzić stan organizacyjny społeczeństwa pracowniczego do właściwego rozkwitu i potęgi.

Żądamy przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych.

PROTOKÓŁ

z XIX. Dorocznego Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, odbytego w dniu 14. czerwca 1936 roku w gmachu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a.

O godzinie 11-ej w dniu 14-go czerwca 1936 roku prezes Zarządu Głównego Związku **Kol. Włodzimierz Grunwald** otworzył XIX. Doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku w obecności 133 członków: Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, prezesów Oddziałów i delegatów Oddziałów i Sekcyj, 34 członków Związku i Koła Młodzieży Pracowniczej oraz zaproszonych gości, a więc przedstawicieli Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w osobach: kol. prezesa Ludwika Grygołajtysa i sekretarza generalnego Stefana Gackiego, przedstawiciela miejscowego Inspektoratu Pracy p Edwarda Mikułowskiego, przedstawicieli prasy, bratnich organizacji, a więc P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, Związku Majstrów Fabrycznych Rz. P., Oddziału w Sosnowcu, Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Rz P., Oddziału w Będzinie, Związku Zawodowego Pracowników Miejskich, Oddziału w Będzinie i Czeladzi.

Następnie kol. prezes Grunwald wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych w okresie sprawozdawczym członków Związku w liczbie 19 osób, co zebrani uczynili przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy.

W dalszym ciągu kol. Grunwald zaproponował na przewodniczącego Zgromadzenia **Kol. inż. Antoniego Wyporka** ze Starachowic, co zebrani przyjęli przez aklamację

Kol. Wyporek, obejmując przewodnictwo, podziękował na wstępie za wybór, poczem zaprosił do Prezydjum na asesorów kolegów Dra Gawlika, Łabaja, L Grygołajtysa, S. Gackiego. E. Szarotę, J Mattera, J Zygmańskiego, K. Zdrzalika, J. Zawadzkiego. Na sekretarzy zaproszono kol. L. Żakównę i St. Kucharza.

Kol. Przewodniczący odczytuje porządek obrad Zgromadzenia, który przyjęto bez zmian.

Część I.

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum.
3. Przemówienia przedstawicieli władz, związków i gości.

Część II.

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z XVIII. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dn. 16 czerwca 1935 r.
2. Sprawozdania:
   a) z działalności Zarządu Gł. za ostatni okres kadencji,
   b) rachunkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
3. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie Zarządowi Gł. absolutorjum.
4. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1936 rok.
5. Wybory:
   a) 7 członków Zarządu Głównego,
   b) 15 zast. członków Zarządu Głównego,
   c) 6 członków Komisji Rewizyjnej,
   d) 5 zast. członków Komisji Rewizyjnej,
   e) 5 członków Sądu Koleżeńskiego,
   f) 3 zast. członków Sądu Koleżeńskiego.
6. Referat przedstawiciela Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.
7. Referat Sekretarza Generalnego Związku.
8. Wnioski i zakończenie obrad

W tym czasie weszli na salę obrad pp. Prezydent m. Sosnowca J. Kaczkowski i Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu R. Cholewicki, których wita Przewodniczący w imieniu Zgromadzenia.

Przewodniczący udziela głosu gościom.

Pierwszy zabiera głos **p. Kaczkowski.** Szanowni Państwo! Miło mi powitać Zjazd tak liczny, a tak istotny w swojej treści obradujący w murach naszego miasta. Przeżywamy czasy niezmiernie znamienne, czasy, w których każdy rok wyciska w życiu polskiem nowe cechy, nowe znamiona, dokonuje nowych przeobrażeń. Jesteśmy bowiem państwem młodem, państwem, które od dnia wskrzeszenia, od pamiętnych dni listopadowych 1918 roku, dokonywa coraz to nowszych w swojej istocie, w swojej treści zdobyczy. Jesteście Państwo Związkiem, który staje przy wielkim warsztacie ludzi, którzy są ludźmi pracy. Nowa Konstytucja Polska w artykule 8 mówi, że praca jest fundamentem potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej. Któż lepiej, niż ci, którzy przy tym warsztacie stoją, ten artykuł rozumią, którzy żywiej, którzy bardziej istotnie są z nim związani, aniżeli ci, którzy tę pracę wydobywają ze swoich mięśni, którzy te potężne podwaliny mocy Rzeczypospolitej budują.

Proszę Państwa! Jest mi niezmiernie miło, tem bardziej, że ze Związkiem Waszym łączą mnie długotrwałe więzy. Byłem jednym z tych, który w początkach tej organizacji miał możność stać blisko niej jako jeden z czynnych pracowników na tem właśnie polu. Podkreślając te więzy i to, że dzisiaj w parlamentarnej grupie pracy jestem jednym z jej czynnych pracowników, której postulaty są mi lepiej, niż innym, zrozumiałe, w imię tych przesłanek, w imię tych zadań Związku, a jednocześnie w imię tego szczytnego i podstawowego artykułu Polskiej Konstytucji, zajmującego tak ważkie miejsce i nadającego naszej strukturze państwowej wyraz i jej symbol — życzę Zjazdowi serdecznie najpomyślniejszych rezultatów jego pracy. (oklaski).

Kol. L. Grygołajtys. (Przy wejściu na trybunę powitany oklaskami). Szanowni Koledzy! Witam Was w imieniu Unji Pracowników Umysłowych. Organizacja Wasza jest jednym z najważniejszych czynników w ruchu zawodowym pracowników umysłowych, scentralizowanym w Unji. Jako tezę naczelną tego ruchu możnaby wysunąć postulat następujący, że przez stworzenie dobrobytu mas pracujących dążymy do wzmocnienia sił Państwa i do zapewnienia mu dalszego pomyślnego rozwoju. Obecna ciężka sytuacja gospodarcza była wielokrotnie tematem obrad Rady Naczelnej Unji. Już od listopada ubiegłego roku, kiedy stwierdziliśmy specjalne nasilenie kryzysu w Polsce, kiedy stwierdziliśmy, że dotychczasowa polityka ekonomiczna Państwa nie daje dodatnich rezultatów, Unja Pracowników Umysłowych wysunęła szereg tez, szereg postulatów, które zaradziłyby tym bolączkom i tym trudnościom, w jakich Polska obecnie się znajduje. Tezy te były opracowane na szeregu posiedzeń Rady Naczelnej Unji i ostatnio na posiedzeniu majowem b. r. zostały ujęte w pewien program gospodarczy, który został przyjęty zarówno jako naczelny postulat Unji, jako też w formie naczelnego referatu, który wygłosi tu kol. sekretarz generalny Unji S. Gacki W realizacji tych tez widzimy pomyślność klasy pracującej, a z nią razem pomyślny rozwój i przyszłą rozbudowę Państwa Polskiego, Na nieszczęście stwierdzić musimy, że czynniki kierujące Państwem niedostatecznie doceniają znaczenie i wartość klasy pracującej w Polsce. I jeżeli chodzi o jakieś bardziej zdecydowane posunięcia o charakterze gospodarczym, posunięcia, które zaradziłyby tym olbrzymim trudnościom, jakie obecnie w życiu gospodarczem napotykamy, a więc w pierwszym rzędzie nędza miast i wsi i wzmagające się coraz bardziej bezrobocie, że w tych sprawach tylko pod presją specjalnych wypadków decydują się te władze na jakieś bardziej stanowcze kroki. Dlatego też, żeby tę presję wzmocnić, żeby stworzyć mocniejszą opinję w społeczeństwie, powinniśmy wzmocnić nasze szeregi, konsolidować się, powiększać kadry organizacyjne pracowników umysłowych. Niedość na tem, musimy zdać sobie sprawę, że odrębne działanie poszczególnych grup pracowniczych nie prowadzi łatwo do tego celu, jaki sobie stawiamy. Musimy dążyć do tego, żeby w porozumieniu z klasą robotniczą budować przyszły gmach Państwa. Organizacja Wasza, działająca na terenie wielkiego skupienia przemysłowego, ma możność przez swoich członków na poszczególnych komórkach zakładów pracy, gdzie pracownik umysłowy styka się bezpośrednio z robotnikiem, stworzyć to zrozumienie, życzliwość i sympatję, na których musi być zbudowana jedność ruchu zawodowego pracowników i robotników, którzy, jakkolwiek działając w odrębnych centralach, jednak powinni wspólnie i razem dążyć do tego jednego celu, do wyzwolenia klasy pracującej w Polsce.

Proszę Szanownych Kolegów! Po tych kilku słowach powitania pozwalam sobie życzyć Zjazdowi pomyślnych obrad, a organizacji Waszej pomnożenia szeregów i osiągnięcia tych zasadniczych celów, do których dąży z całym światem pracy. (Huczne oklaski).

P. Mikułowski. Szanowni Koleżanki i Koledzy! Dziś macie 19 Doroczny Zjazd pracowników umysłowych naszego Związku. Przez lat 13 uczestniczyłem w Waszych wszystkich dorocznych zjazdach. Po raz 14 jestem nieco w innym charakterze, a mianowicie po wielkich perypetjach los zrządził, że zostałem zredukowany i znalazłem się na innej niwie pracy społecznej — zostałem asystentem inspekcyjnym i dziś mam zaszczyt reprezentować Pana Inspektora Pracy, który jest kierownikiem 23 i 25 Obwodu. W jego też imieniu mogę zapewnić Szanownych Kolegów, tak, jak to uczynił osobiście w zeszłym roku, że ochronę pracownika umysłowego zawsze będzie spełniał należycie i mogę zapewnić również Szanownych Kolegów, że te sprawy nie leżą odłogiem i są załatwiane zawsze, jakkolwiek podkreślić muszę, że przeważnie spotykamy się z reklamacjami pracowników nie należących do organizacji, lecz chodzących luzem, bo ci, nie mając oparcia w organizacji, muszą przyjść do Inspektora. Do tych spraw podchodzimy coraz bliżej i coraz lepiej, tem bardziej, że ten referat, który został mi przydzielony, spełniam w ścisłym kontakcie z organizacjami i zapewnić mogę, że ta ochrona będzie w dalszym ciągu urzeczywistniana może w większym stopniu, niż dzisiaj. W jego też imieniu życzę Szanownym Kolegom pomyślnych obrad i zakończenia tego zjazdu tak, jak został zakończony pomyślnie w zeszłym roku. (Oklaski).

Kol. Przewodniczący wita przedstawiciela Związku Urzędników Kolejowych, Oddziału w Sosnowcu kol. Nielepca, który w międzyczasie przybył na Zgromadzenie.

Kol. Dr. Gawlik. Szanowni Koleżanki i Koledzy. W imieniu Głównego Zarządu P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach mam zaszczyt powitać Wasze 19 Walne Zgromadzenie Delegatów i zarazem proszę przyjąć usprawiedliwienie nieobecności kol. senatora Ludwika Maciejewskiego, prezesa naszego Związku. Jestem za młody w ruchu zawodowym, abym mógł sobie pozwolić na samodzielny sąd o poszczególnych jego problemach. Z niedalekiej historji polskiego ruchu zawodowego pracowników umysłowych jest mi znane, że Wasza organizacja walczyła razem z naszym Związkiem o lepsze jutro świata pracy. Te dwie organizacje razem ze Związkiem Urzędników Prywatnych w Bielsku, działającym na Śląsku Cieszyńskim, przyczyniły się wybitnie do skoncentrowania ruchu zawodowego w formie Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. To był początek konsolidacji nie tylko papierowy, ale rzetelnej i intensywnej współpracy. Gdy Związki te przystąpiły do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych w Warszawie, to wtedy można było mówić o pewnej centralizacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Przez założenie Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie polski ruch zawodowy pracowników umysłowych doznał do pewnego stopnia scementowania. Jeśli której, to właśnie Waszej organizacji zawdzięcza Unja swoje narodziny. Tak więc Związek Wasz będzie zapisany w historji ruchu zawodowego złotemi literami. Imieniem naszej bratniej organizacji życzę Wam dalszego świetnego rozwoju, a dzisiejszemu Walnemu Zgromadzeniu pomyślnych obrad. (Oklaski).

Kol. Łabaj. Imieniem Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Oddziału w Będzinie witam serdecznie 19 Walne Zgromadzenie Delegatów Waszego Związku i życzę jaknajpomyślniejszych obrad temu Zgromadzeniu. (Oklaski).

Na zakończenie punktu 3. kol. Przewodniczący odczytuje nadesłane życzenia od Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku i Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Rz. P., Oddziału w Sosnowcu i komunikuje, że Pan Starosta Powiatowy w Będzinie przesłał życzenia telefonicznie w rozmowie z kol. Ostrowskim.

Kol. Przewodniczący zarządza 10-minutową przerwę.

Część druga.

1.

Kol. Przewodniczący udziela głosu kol. Kosskowi, który, wobec wydrukowania całego protokółu z XVIII Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dnia 16-go czerwca 1935 roku w „Związkowcu Polskim", i tem samem, możności dokładnego zapoznania się z jego treścią każdego z obecnych, proponuje przyjęcie i zatwierdzenie go bez odczytywania, na co zebrani wyrazili zgodę jednogłośnie.

2.

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący udziela głosu **kol. prezesowi Grunwaldowi.**

Kol. Grunwald Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy! Dziś upływa okrągły rok, gdy ja wraz z kolegami z Zarządu Głównego składałem Wam sprawozdanie za rok 1934. Nie mniej upływa 19 lat egzystencji naszej zawodowej placówki, naszej walki o przynależne prawa pracownikom umysłowym w ustroju Państwa, naszego zmagania się z nieustannemi trudnościami, których nie szczędzi nam nasza sumienna i bezinteresowna codzienna praca. Gdy w roku ubiegłym obdarzyliście nas Waszem zaufaniem, sądziliśmy, że nasz wspólny wysiłek będzie tak znaczny, że z łatwością zdołamy przełamać wszelkie zapory, jakie napotykaliśmy na drodze naszych zamierzeń, lecz i tym razem, niestety, zawiedliśmy się. Pozostawiam własnej Waszej ocenie dorobek naszej pracy, a zwrócę jedynie uwagę na trudności, wypływające z tak nieprzyjaznej konjunktury gospodarczej, którą pracodawcy całkowicie wykorzystali dla siebie tak, że bilans przedstawia się w ten sposób, iż wszelkie plusy zapisali po swojej stronie, nam zaś pozostawiają same minusy. Aczkolwiek mówi o tem sprawozdanie Zarządu, które za chwilę Wam przedstawię, jednak uważam za rzecz niezmiernie doniosłą zwrócić uwagę na te fakty swoimi prostymi słowami, a zaczerpniętemi z życia codziennego, bo sądzę, że te słowa najlepiej się w pamięci utrwalają i do serc wnikają, lepiej, aniżeli z największym patosem wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Zapytacie, jakiemi więc plusami i minusami rok ubiegły się zapisał. Na to pytanie odpowiedzieć Wam, niestety, muszę, że tylko dalszem zubożeniem, nadmiernem obciążeniem podatkami rzesz pracowniczych, pomniejszeniem naszych zdobyczy socjalnych. Niezrozumiałe jest dla nas niedocenianie znaczenia organizacyj zawodowych, a co ważniejsze, dalsze pozbawienie pracy setek kolegów i koleżanek, nie bacząc na to, że przepracowali w poszczególnych zakładach kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Nie mniej pracodawcy odmawiają i młodemu pokoleniu zarobku na skromny kawałek chleba, tak, jakby świat cały należał tylko do możnych i sytych. Nie tracimy nadziei, że jutro musi być lepsze i musi do nas należeć. Musimy więc dążyć do tego, by skonsolidować pracowniczy ruch zawodowy i przez współpracę z pokrewnymi organizacjami przygotować się do generalnego ataku, który musi nam przynieść całkowite zwycięstwo. Lecz tu dostrzegamy pewne zachmurzenie horyzontu, które, aczkolwiek nie może spowodować żadnego kataklizmu, jednak zaraża słabszych swoją zgniłą atmosferą i każe nam leczyć to, co samo powinno tryskać zdrowiem.

Poza całym szeregiem bratnich organizacyj tak robotniczych, jak i pracowników umysłowych prywatnych, państwowych i samorządowych powstał na terenie Sosnowca nowozarejestrowany Związek Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego, rekrutujący się z usuniętych ostatnimi czasy b. członków naszego Związku, jak również i jednostek przez nich obałamuconych. Sądząc z dotychczasowej akcji tego Związku, głównem zadaniem jego jest rozbijanie naszej jedności i solidarności, zabicie wiary we własne nasze siły, zniechęcenie do pracy pojedyńczych energiczniejszych jednostek, by tą drogą zniszczyć z takim trudem zdobyty nasz społeczny dorobek. Lecz mimo ustawicznych napaści na naszą organizację, a nie mniej i na naszą centralę Unję Z. Z. P. U. w Warszawie, mam nadzieję, że przyjdzie czas, że jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej większość z nich opamięta się, gdyż zdrowy rozsądek musi przeważyć nad wybujałym egoizmem.

Szanowni Koledzy i Koleżanki! Znając niespożyte zasługi naszej zawodowej placówki, znając Wasze umiłowanie pracy społecznej, Waszą wielką ofiarność, z całą pewnością twierdzić mogę, że i przyszły Zarząd będzie się cieszył pełnem Waszem zaufaniem i nie mniejszem poparciem, że nie będzie żadnych takich trudności i przeszkód, któreby przy wspólnym wysiłku nie zostały złamane, tem bardziej, że posiadamy tak znaczną pomoc i tak pożyteczną ze strony naszej Unji Z. Z. P. U. w Warszawie, której dziś mamy zaszczyt gościć wśród siebie naszego Szanownego Kolegę Prezesa Ludwika Grygołajtysa, jak również i Sekretarza Generalnego kol. Stefana Gackiego. (Oklaski). Uzbrójmy się więc w cierpliwość, nie szczędźmy ofiarnej pomocy fizycznej i materjalnej, nie poddawajmy się w naszej pracy zwątpieniu nawet w najcięższych dla Związku chwilach, idźmy naprzód zgodnie, poważnie, spełniając nasze posłannictwo, głosząc hasło jedności, a bądźmy pewni całkowitego zwycięstwa i ziszczenia tych wielkich naszych ideałów, jakie są wyryte na sztandarze związkowym „W organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski". (Oklaski).

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy! Przystępuję do złożenia szczegółowego sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły, ktore pozwalam sobie odczytać.

Sprawozdanie

z działalności Zarządu Gł. P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu za czas od 16. czerwca 1935 r. do 14. czerwca 1936 r.

I. DZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

W okresie sprawozdawczym otrzymano 2.013 listów, wysłano 2.036, wydano okólników 44 o nakładzie 1.360 egzempl.

Najważniejsze okólniki były w sprawie:

oświatowych,
zwalczania pracy w godzinach nadliczbowych,
ankiety o stosunkach w górnictwie,
projektu ustawy o Izbach Pracy,
ubezpieczenia w byłych Kasach Brackich,
zatrudnienia absolwentów szkół górniczych,
rejestracji bezrobotnych członków,
podwójnego zarobkowania,
ubezpieczeń społecznych,
prenumeraty organu „Ruch Pracowniczy",
nadsyłania materjałów do odczytów radjowych,
urządzania po Oddziałach ogólnych miesięcznych zebrań informacyjnych,
jednorazowej daniny na rzecz Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie,
wypadków krakowskich,
rządowego projektu ustawy o układach zbiorowych pracy,
pozatem szereg okólników o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym, względnie informacyjnym oraz propagandowym.

II. DZIAŁ SPOŁECZNY.

1) Sprawy organizacyjno-propagandowe.

ZEBRANIA i WIECE. Do czynników o charakterze wybitnie propagandowym zaliczyć należy zebrania oddziałowe i to tak zwyczajne jak i nadzwyczajne. Zebrań takich z przedstawicielami Zarządu Główn. odbyło się w okresie sprawozdawczym 30 zwyczajnych i 17 nadzwyczajnych.

Nadzwyczajne zebrania urządzono w Oddziałach: w Borach, w Dąbrowie Górn., Częstochowie, Myszkowie, Niwce, Olkuszu, Ostrowcu, Piaskach, Sosnowcu, Starachowicach, Trzebini (gr. Miękina) i Wolbromiu.

Poza tem urządzono we wszystkich Oddziałach w listopadzie ub. r. specjalne zebrania poświęcone obronie ubezpieczeń społecznych i w kwietniu r. b. zebrania protestacyjne z powodu pożałowania godnych wypadków w Krakowie.

W zebraniach tych brali udział jako przedstawiciele Zarządu Główn. koledzy: Grunwald, Lisowski, Kossek, Körner, Rudolf, Tirpitz i Ostrowski.

Niezależnie od tego odbyło się w Sosnowcu 5 wieczorów dyskusyjnych na których sekr. gen. Związku kol. Ostrowski wygłosił referaty na temat Izb Pracy, budżetu pracowniczego i reformy podatku dochodowego, reformy ubezpieczeń społecznych i środków walki z bezrobociem pracowników umysłowych. O spółdzielczości zaś wygłosił odczyt kol. Wł. Kaleta.

W dniu 4 marca b. r. wygłosił kol. Ostrowski w podstudjo sosnowieckiem rozgłośni radjowej w Katowicach odczyt p. t. „Ruch zawodowy pracowników umysłowych jako pionier postępu społecznego i kultury".

Przy tej okazji zaznaczamy, że kol. Grunwald został powołany z ramienia związków pracowników umysłowych do komisji propagandowej podstudja.

KOMUNIKATY. Niezależnie od okólników związkowych rozesłaliśmy komunikatów Unji Z.Z.P.U. 30.

„ZWIĄZKOWIEC POLSKI". Organ nasz wychodzi nadal nieregularnie z powodu trudności finansowych. Wydaliśmy w okresie sprawozdawczym 3 numery (w sierpniu i grudniu 1935 i maju 1936) o łącznej objętości 44 stron w ilości 7.700 egzemplarzy.

AKCJA PRASOWA. Wszystkie ważniejsze wydarzenia z zakresu naszego życia organizacyjnego były podawane do prasy w formie komunikatów w liczbie 80.

Korzystaliśmy głównie z łamów prasy miejscowej jak „Kurjer Zachodni", „Polonja", „Ekspres Zagłębia", „Torpeda" i zamiejscowych poza, tem pozostajemy w stałym kontakcie z organem Unji Z.Z P.U „Ruch Pracowniczy".

W prasie miejscowej zamieszczono nam szereg artykułów na temat takich zagadnień jak Izby Pracy, solidaryzm czy socjalizm, kumulacja posad, nowe podatki, polityka lokat rezerw kapitałowych funduszu emerytalnego pracown. umysł., o lecznictwie i wywiad z kol. Ostrowskim o sytuacji pracown. umysł. Zagł. Węglowego, zamieszczony w „Ekspresie Porannym" w dzień Kongresu Pracown. w Warszawie.

Wreszcie przedstawiciele Zarządu Gł. brali udział we wszystkich imprezach i pracach Komitetów jak n.p. w Komitecie Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, w akademji ku czci ś.p. R. Mielczarskiego, w obchodzie 3-Maja, w obchodzie żałobnym w pierwszą rocznicę śmierci Marsz. Piłsudskiego, w uroczystościach jubileuszowych Pana Prezydenta Rz. P. Prof. Mościckiego, Tygodniu L.O.P.P., L.M. i K., Tygodnia Czerw. Krzyża i 25-lecie H. P., w Dniu Spółdzielczości i inne.

Do spraw propagandowych zaliczyć wypada również udział naszego Związku w pracach nad konsolidacją ruchu zawodowego pracowników umysłowych i porozumieniem z pracownikami fizycznymi. W pierwszej sprawie zrobiliśmy duży krok naprzód przez powołanie do życia Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych w Sosnowcu w której skład wchodzą wszystkie związki pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Na czele Reprezentacji stoi kol. Grunwald jako przewodniczący, sekretarzem jest sek. jen naszego Związku kol. Ostrowski.

Jeżeli chodzi o porozumienie ze związkami robotniczymi, to jest ono obecnie luźne w tem znaczeniu, że porozumiewamy się z każdą z organizacji z osobna w tych wypadkach i na tych terenach, gdzie te organizacje wykazują swe wpływy, do porozumienia jednak wspólnego, ze względu na różnice polityczno-partyjne, niestety, nie udało nam się doprowadzić.

Konkretnie jednak wypadki współpracy z robotnikami notujemy n. p. podczas akcji obronnej zarobków na kopalniach Warszawskiego Tow., kiedy to odbywały się wspólne konferencje w Minist. Opieki Społ.

UNJA Z.Z.P.U. We władzach Unji zasiadali do Kongresu kol. Grunwald jako I. wiceprzew. Komitetu Wykonawczego, kol. kol. Cieślikowski i Ostrowski jako członkowie Rady Naczelnej, zaś kol. K. Mijalski jako

zastępca członka Rady, zaś po Kongresie t.j. od marca b.r. w pracach Unji biorą udział kol. Grunwald, w tym samym charakterze, zaś kol. kol. Mijalski i Ostrowski jako członkowie Rady, a natomiast kol. Cieślikowski jako zast. członka Rady.

Zebrania Rady odbyły się w czerwcu ub r. w Krakowie, w listopadzie ub. r., w lutym i w maju b. r. w Warszawie, zaś Kongres Unji 1 i 2 marca b. r. w Warszawie. Pozatem delegaci naszego Związku w liczbie 11 wzięli udział w Kongresie Ogólnopracowniczym, zwołanym do Warszawy 24. listopada ub r. przez Centr. Radę Pracown.

Również należy wspomnieć, że członkowie naszego Związku pełnią funkcje ławników Sądów Pracy w Sosnowcu, Częstochowie i Chrzanowie i Sądów Okręgowych Odwoławczych w Krakowie, Sosnowcu i Piotrkowie (sesja wyjazdowa w Częstochowie).

WŁADZE ZWIĄZKU. Zarząd Główny Związku ukonstytuował się na posiedzeniu w dn. 7 lipca 1935 r. następująco: prezes kol. Grunwald, wicepr. Cieślikowski, Lisowski, Pieczyński i Zieleniewski, sekret. i zast. gospod. Kossek, zast. sekr. Körner, skarbnik Kempa, zast. skarbn. Wiśnicki, gospodarz Nowosielski.

W okresie sprawozdawczym ustąpił kol. Czarnomski a na jego miejsce wszedł. kol. Tirpitz, kol. Pieczyński zrzekł się wiceprezesury, a na jego miejsce skolei powołano kol. Nowosielskiego.

Funkcje sekretarza jener. Związku i redaktora „Związkowca Polskiego“ pełni nadal kol. Kazimierz Ostrowski.

Posiedzeń plenarnych Zarz. Główn. odbyło się 8. Nadto odbywały się w każdy poniedziałek zebrania Zarządu Główn., zaś w każdą środę i piątek Prezydjum w łącznej liczbie 140.

RUCH CZŁONKÓW. Zmiany w stanie liczebnym członków w okresie kadencji były następujące:

w m-cu	przybyło	Ubyło								
		wykr.	wyst.	sł. wojsk.	zawiesz.	wyklucz.	zmarł.	zred.	emer.	Razem
VI. 35.	22	7	4	—	—	—	2	2	1	16
VII. „	10	5	11	—	—	—	2	7	3	28
VIII. „	7	4	2	—	—	—	1	3	1	11
IX. „	11	3	7	—	—	—	2	1	1	14
X. „	13	—	4	1	—	—	—	3	—	8
XI. „	15	6	3	2	—	—	1	—	1	13
XII. „	14	—	5	—	—	—	1	3	—	9
I. 36.	40	2	9	—	2	—	—	7	—	20
II. „	32	—	6	—	—	—	2	1	—	9
III. „	20	—	3	—	—	—	—	—	—	3
IV. „	44	—	3	1	—	—	—	—	—	4
V. „	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VI. „	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	237	27	57	4	2	—	11	27	7	135

przybyło w okresie kadencji . .	237	członków,
ubyło „ „ . . .	135	„
przybytek w cyfrach	102	„
doliczając bezrobotnych i emer. .	34	„
oraz powoł. do czynnej sł. wojsk.	4	„
przybytek członków wynosi . .	140	„

Obrona członków.

a) Porady prawne.

W okresie sprawozdawczym udzielono porad prawnych w 164 wypadkach w następujących sprawach: obowiązek ubezpieczenia emerytalnego, renta niezdolności, renta starcza, renta wypadkowa, renta wdowia, renta sieroca, jednorazowa odprawa, zaopatrzenie starcze i wdowie, leczenie zapobiegawcze, zwolnienie z pracy bez odszkodowania, odprawa z Kasy Bratniej, podatek od renty, zasiłek na wypadek braku pracy, przelewanie funduszów ubezpieczeniowych, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, zwrot składek z b. Bractwa Górniczego, wymówienie warunków pracy, zwrot kosztów leczenia, przelanie składek ubezpieczeniowych zagranicznych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zwrot składek ubezpieczeniowych z powodu zamążpójścia, wymiar zasiłku na wypadek braku pracy, zapośredniczenie pracy, dodatkowe ubezpieczenie emerytalne, odprawa za wysługę lat, przelanie składek z ubezpieczenia emerytalnego państwowego do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

b) Sprawy sądowe.

W okresie sprawozdawczym prowadzono nadal niezakończone sprawy z lat ubiegłych w ilości 8, z czego

w I. instancji	— 2 sprawy	na zł	24.990,62
II. „	— 4 „	„ „	23.038,93
III. „	— 2 „	„ „	23.044,08

Przedmiotem sporów były: godziny nadliczbowe, urlopy, gratyfikacje, niewypłacone pobory.

Zakończono wszystkie sprawy z następującym wynikiem: wygrano 2 sprawy na sumę zł. 20 540,08, w reszcie spraw odmówiono finansowania w dalszych instancjach.

c) Interwencje, pertraktacje.

Okres ostatni obfitował w liczne wypadki wymówień warunków płacy, które pozostają w związku z przeprowadzoną przez Rząd obniżką cen niektórych produktów przemysłowych. Przedewszystkiem dotknięci zostali tem pracownicy w górnictwie. To też Zarząd Związku interwenjował i prowadził obronę uposażeń w następujących przedsiębiorstwach: najpierw wymówiła dyrekcja kopalni „Flora“ umowy o pracę, potem Warszawskie Tow., następnie kopalnia „Janina“ w Libiążu, wszędzie zresztą formalnie t. zn. zgodnie z ustawą. Natomiast w innych przedsiębiorstwach, jak „Silesia“ w Czechowicach, „Artur“ w Sierszy i Firma Klepacki w Ostrowcu dyrekcje usiłowały przeforsować obniżki bez zachowania terminów wypowiedzenia. Również w Zakładach Ostrowieckich, w Fabr. Lok. w Chrzanowie i Fabryce Pap. w Myszkowie nastąpiły wypowiedzenia umów o pracę. W Państw. kopalni węgla Brzeszczach wynikł specjalny spór na tle potrącania przez dyrekcję nadzwyczajnego podatku dochodowego, wprowadzonego przez Rząd na rzecz zrównoważenia budżetu Państwa.

I tu trzeba stwierdzić z całą odwagą i szczerością, że poza wypadkiem w Sierszy, nigdzie nie osiągnęliśmy pełnych sukcesów. Oczywiście wszędzie interwencja Związku poskromiła apetyty przemysłowców na uposażenia, ale jednak nie udało nam się, mimo wykorzystania wszelkich do dyspozycji Zarządu Głównego stojących środków, obronić dochodów kolegów przed uszczerbkiem.

Były to bowiem tylko posunięcia dyplomatyczne, a nie było strategji. Armja związkowców zawiodła, nigdzie przeciwnik nie spotkał się z odporem bezpośrednio zainteresowanych. Dlatego wyniki są słabe. Uwydatnia się w tych warunkach brak ustawy o układach zbiorowych pracy i rozjemstwie, która znalazła się wreszcie w tej kadencji na warsztacie prac sejmowych.

Indywidualne umowy o pracę mogą być tylko indywidualnie bronione. Na to jednak nie może się zdobyć pracownik w tym czasie, gdy wartość pracy na giełdzie bardzo się obniżyła, stwarzając przy wielkiej podaży niebezpieczną konkurencję, dla zatrudnionych pracowników.

W tym dziale należy również wspomnieć o sukcesie, jaki odnieśliśmy na terenie Oddziału w Olkuszu w sprawie wynagrodzenia za urlopy kolegów, którzy nie mogli wykorzystać swoich 2-tyg. urlopów po 6 miesiącach pracy, a następnie spotkali się z odmową zapłaty ze strony dyrekcji, która powoływała się na opinję Inspektoratu Pracy. Ponieważ nie mogliśmy pogodzić się z tą opinją, przeto skierowaliśmy tę sprawę do Ministerstwa Pracy, należycie uzasadniając nasz pogląd. Pogląd nasz podzieliło Ministerstwo i na tej podstawie pracownicy uzyskali swoje odszkodowanie.

Kasa Bratnia.

Niektórzy z kolegów zatrudnionych w górnictwie byli członkami kas bratnich robotniczych do chwili zreorganizowania tych kas i przemianowania na Kasę Bratnią Zagł. Dąbr. Rozporządzenie odnośne nie zawierało jednak postanowienia, jak należy traktować pracowników umysłowych. Dopiero dzięki zabiegom Zarządu Związku został zmieniony statut Kasy w tym sensie, że prawo do ubezpieczenia w Kasie Bratniej za opłatą składki jednolitej mają również pracownicy umysłowi, zatrudnieni w warsztatach pracy, jeżeli 31 sierpnia 1935 r. byli ubezpieczeni w jednej z kas bratnich, które z dn. 1 września tegoż roku uległy likwidacji i że pracownicy umysłowi, kontynuujący ubezpieczenie, mają prawo do odprawy w tych samych warunkach, co przymusowo ubezpieczeni w Kasie.

Zmiana statutu została przez Walne Zebranie Delegatów Kasy uchwalona i przesłana do zatwierdzenia do Ministerstwa Opieki Społ., które przypuszczalnie w najbliższych dniach formalności tej dokona, poczem zainteresowani koledzy zostaną przez zarząd kasy wezwani do zgłoszenia kontynuowania ubezpieczenia. Odnośny wykaz zainteresowanych kolegów sporządziliśmy i przesłaliśmy do Zarządu Kasy Bratniej.

Ustawodawstwo społeczne.

Z zakresu zmian w ustawodawstwie niewiele mamy do zanotowania. Naogół najważniejsze nasze żądania nie zostały jeszcze zrealizowane. Ustawa o Izbach Pracy została odłożona, ustawa o układach zbiorowych w projekcie Ministerstwa Opieki Społecznej wymaga gruntownych przeróbek wzgl. nowego opracowania i w najlepszym razie z końcem tego roku wejdzie w życie, ustawa o ochronie związkowców nie została jeszcze wogóle opracowana. Z korzystnych zmian należy nadmienić powołanie do życia asystentów inspekcyjnych m. i. na 23. 24 i 25. Obwód Insp. Pracy w Sosnowcu, Dąbrowie i Zawierciu powołany został kol. Mikułowski, b. długoletni członek Zarządu Główn.

Również korzystną nowelę do ustawy o czasie pracy uchwalił Sejm w kwietniu b. r. postanawiając, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje pracownikowi również w wypadkach, gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy wskutek odmowy ze strony władz, bądź wskutek braku odpowiedniego wystąpienia pracodawcy (o nie się nie starał).

Poza tem mamy pogorszenia, a mianowicie zniżka składek na ubezpieczenie emerytalne i przedłużenie czasu handlu.

Zniżka składek napozór może być powitana przez pracowników jako pewna ulga, bo zmniejsza wydatki, ale, naszem zdaniem, jest to pierwszy krok do zmniejszenia świadczeń emerytalnych, gdyż narusza dochody funduszu.

Rozporządzenie zaś o przedłużeniu czasu handlu odbiło się niekorzystnie na pracownikach, gdyż muszą bez wynagrodzenia pracować ponad normę.

Również za bardzo ważną uważamy sprawę skrócenia czasu pracy i zakazu pracy w czasie nadliczbowym, sprawę kontroli zatrudnienia, jako środki zmierzające do zwiększenia zatrudnienia. Niestety, w tym zakresie nic dotąd nie zostało mimo naszych żądań zrobione.

Nie zaniechaliśmy żadnej sposobności, aby podkreślać żywotność ruchu zawodowego pracowników umysłowych i naszej organizacji. W wyborach do Sejmu i Senatu wzięliśmy czynny udział, wysuwając na zgromadzeniu wyborczem własnego kandydata, który z piątego miejsca na liście uzyskał 3-cie miejsce przy wyborach. Wysunięcie tej kandydatury wywołało wielkie niezadowolenie pewnych sfer, przyczyniło się jednak do tego, że, wskutek istniejącej konkurencji, frekwencja głosujących obywateli była w tym okręgu największa.

Również wykorzystaliśmy bytność Międzyministerjalnej Komisji w listopadzie ub. r. w Sosnowcu i w Katowicach w styczniu br., w której obradach wzięli udział przedstawiciele naszej organizacji, składając memorjały i zabierając głos w dyskusji. W Katowicach byli obecni przedstawiciele wszystkich związków robotniczych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, my zaś byliśmy jedynymi reprezentantami pracowników umysłowych. W przemówieniu swem przedstawiciel zobrazował sytuację pracowników umysłowych, poparł postulaty zgłoszone przez związki robotnicze i zadeklarował solidarność w akcji obronnej, co spotkało się z uznaniem. Wreszcie przedstawiciele nasi odbyli dwukrotną konferencję w Inspektoracie Pracy z Gł. Insp. Pracy na temat zagadnień bieżących.

Sprawy bezrobocia, dochodu społecznego i pośrednictwa pracy.

Zagadnienie bezrobocia stanowi nadal naszą największą troskę. Sprowadza się ono do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Sprawa ta, niestety, dotąd nie została rozwiązana. Trzeba stwierdzić, że naogół wypadki zwalniania pracowników są obecnie rzadsze, jednak obniżki w okresie sprawozdawczym, o czem mówiliśmy już na innem miejscu, dotknęły pracowników szczególnie w górnictwie.

Możliwości zatrudnienia pracowników bezrobotnych, czy też młodzieży, są nadal bardzo niewielkie. Mimo to jednak, spośród członków Koła Młodzieży udało się nam umieścić w różnych zawodach cały szereg kandydatów wzgl. kandydatek.

Poza tem, jak i w latach ubiegłych, Zarząd Związku udziela bezrobotnym kolegom zapomóg pieniężnych.

Również wespół z Sekcją Sztygarów zajęliśmy się losem absolwentów szkół górniczych, sporządziliśmy wykaz, interwenjowaliśmy w Urzędzie Górniczym Dąbrowskim, Sosnowieckim i Krakowskim, zainteresowaliśmy tą sprawą Departament Górniczy Min. Przem. i Handlu. Rezultatem tego było umieszczenie kilku absolwentów w kopalniach w charakterze przejściowym praktykantów.

Przy Ekspozyturze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy została powołana do życia Komisja Doradcza. W skład tej Komisji wchodzi przedstawiciel naszego Związku. Nawiązany w ten sposób kontakt staramy się wykorzystać przy pośredniczeniu pracy naszych bezrobotnych kolegów i młodzieży niezatrudnionej.

Stosunek do władz, pracodawców i do innych związków.

Stosunek nasz do władz państwowych był i jest oparty nadal na zupełnej lojalności, przyczem należy podkreślić, że utożsamianie naszej niezależności z nielojalnością byłoby grubem niezrozumieniem istoty ruchu zawodowego, który tylko wtedy może poszczycić się twórczą działalnością, o ile zdobywa się na rzeczową krytykę i wysuwanie uzasadnionych żądań. Takie stanowisko zajęliśmy w czasie wyborów do ciał ustawodawczych, jak również nie cofnęliśmy się, solidarnie zresztą z całym ruchem zawodowym, przed krytycznem ustosunkowaniem się do zarządzeń władz w pożałowania godnych wypadkach w Krakowie.

Niezależnie jednak od tego stosunki wzajemne układają się jaknajpomyślniej, są bowiem oparte na wzajemnem zrozumieniu zadań i wzajemnem zaufaniu. Ostatnio mieliśmy możność wyrażenia przedstawicielom władzy administracyjnej w osobach panów starostów powiatowego i grodzkiego życzenia kontynuowania ścisłej współpracy, co spotkało się z uznaniem, jako dążenie do harmonijnego regulowania zagadnień społecznych w interesie ogólno-państwowym.

Odnośnie ustosunkowania się pracodawców do naszego Związku, musimy stwierdzić, że do wyjątków należą przedsiębiorstwa, które, upierając się przy dawnym przesądzie nieuznawania przedstawicielstwa związkowego, nie chcą z nami pertraktować. Z chwilą jednak wprowadzenia w życie ustawy o układach zbiorowych, ten stan rzeczy zmieni się gruntownie.

Współpraca ze związkami w okresie sprawozdawczym zacieśniła się znacznie, a to naskutek powołania do życia MRPU*), i, jeżeli chodzi o robotników, z okazji przeprowadzania wspólnych akcyj obronnych. Poza tem porozumieniem stoją na tut. terenie nieliczne związki, które opinja społeczeństwa pracowniczego słusznie uważa za szkodników ruchu zawodowego. Rola tych związków została już oceniona przez pracowników i dlatego ich przywódcy nie mogą liczyć na rozwój tych związków, których cele i motywy powstania nie idą w parze z interesami pracowników.

Horoskopy.

Na pierwszy plan wysuwają się sprawy gospodarcze. Świat pracy rozszerza zakres swej działalności, ogarniając coraz to inne dziedziny już nie tylko leżące w sferze zainteresowań wyłącznie zawodowych. Najlepszym tego dowodem jest wystąpienie Unji ZZPU w listopadzie ub. r. z zarysem programu gospodarczego, który był odpowiedzią na plan finansowy Rządu, zaś w maju br. Unja uchwaliła już konkretny program gospodarczy, który obejmuje całokształt spraw dotyczących walki z klęską bezrobocia i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Jest to program, który już wprowadził częściowo Rząd, a mianowicie reglamentację walutową i towarową, obecnie przygotowuje się ustawa w sprawie przejęcia ziemi za zaległe podatki i należności na rzecz Skarbu Państwa. Z programem pozytywnym i realnym żadna warstwa społeczna poza światem pracy nie wystąpiła. Skoro więc zgodnie z konstytucją „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne", a ten wysiłek i zasługi świata pracy są bezsporne, mamy więc prawo pełne ufać, że, jeżeli nie będziemy dopuszczeni do sprawowania bezpośredniego władzy i gospodarzenia Państwem, to przynajmniej wskazania nasze będą należycie ocenione i uznane jako konieczność państwowa, bez których wprowadzenia w życie stosunki gospodarcze, a tem samem położenie całego Państwa, nie ulegną poprawie.

*) Międzyzwiązkowa Reprezentacja Pracowników Umysłowych.

Sprawozdanie Sekcji Klubu Towarzyskiego składa kol. Nowosielski, prezes Sekcji.

Sprawozdanie Sekcji Klubu Towarzyskiego.

Zarząd Klubu Towarzyskiego za rok sprawozdawczy składał się z następujących kolegów: Fr. Nowosielski, K. Lisowski, A. Ornowski, L. Małachowski, J. Zawadzki, S. Skubiński i S. Barczyk. Przewodniczącym tej Sekcji jest jak w roku ubiegłym kol. Fr. Nowosielski. Klub Towarzyski w dalszym ciągu zatrudnia 2 dyżurnych wybranych z kolegów bezrobotnych. Jednym z dyżurnych jest kol. Pawłow były członek Zarządu Klubu.

Restauracja klubowa została od 15-V-35 r. wydzierżawiona p. Kryłoszańskiemu, który po kilku miesiącach ustąpił za zgodą Zarządu Klubu, powierzając prowadzenie tejże swemu zięciowi p. Michałowi Teslarowi, pozostając jednak całkowicie odpowiedzialnym za dzierżawę. Obecnie Zarząd Klubu po dłuższych pertraktacjach zdecydował się zawrzeć umowę dzierżawną na rok następny z p. Michałem Teslarem na nowych warunkach t. j. zniżyliśmy czynsz dzierżawny do zł. 100 miesięcznie (dawniej zł. 120), natomiast cennik restauracyjny od dn. 15-V-36 r. obniżyliśmy od 15 do 20% sądząc, że przez to podniesie się frekwencja członków i gości w naszym klubie. Ostatnio Zarząd Klubu oddaje lokal w każdy czwartek na wieczory organizowane przez Koło Młodzieży Pracowniczej. Wieczory te są bardzo udane. Młodzież pracownicza korzysta z bilardów i innych gier, za bardzo zniżoną opłatą. W karty „Młodzi" nie grają. Zarząd Klubu urządził w roku sprawozdawczym 2 większe zabawy i kilka wieczorów tanecznych. Zabawa Sylwestrowa udała się bardzo dobrze i przyniosła 426,33 zł. czystego zysku. Śledziówka również się powiodła doskonale, dając poza zadowoleniem członków i gości sumę 219,05 zł. do kasy związkowej.

Z załączonego sprawozdania finansowego zobaczą Szan. Koledzy, że Klub Tow. bierze wydatny udział przy spłacaniu długów związkowych.

Szanowni Koledzy! Z tego co przeczytałem można osądzić, zgrubsza oczywiście, co robił Zarząd S.K.T. dla członków naszego Związku. Są to wyniki stosunkowo skromne w porównaniu do wyników, jakie możnaby osiągnąć, gdyby Szan. Kol. zechcieli częściej przyjść do Klubu Tow., niż to miało miejsce w roku zeszłym.

Jeżeli Klub Tow. jest dobrem miejscem rozrywki dla gości, to powinien nim być również i dla członków.

Sprawozdanie administracji gmachu związkowego składa kol. Kossek, administrator gmachu.

Sprawozdanie Administracji gmachu związkowego.

Rok sprawozdawczy przedstawia się pod względem dochodowości domu korzystniej, niż w ubiegłych 2 latach, ponieważ wszystkie lokale były wydzierżawione, za wyjątkiem jednego tylko lokalu handlowego, położonego na parterze, a składającego się z 2 ubikacyj, który wreszcie też wydzierżawiono, lecz dopiero od 1 grudnia 1935 roku. W obecnej chwili wszystkie lokale są wydzierżawione, a w celu podniesienia jeszcze większej dochodowości domu czynione są dalsze wysiłki przez częściowe ograniczenie lokalu związkowego i wydzierżawienie go oraz przez dalsze zmiejszenie wydatków.

Z uwagi na stale trwającą tendencję zniżkową i pełne nasycenie rynku mieszkaniowego na terenie Sosnowca, zmuszeni byliśmy czynsz dzierżawny za lokale cośkolwiek obniżyć, których cena w roku sprawozdawczym, jak i w obecnym momencie wynosi za lokale mieszkalne 2-izbowe zł 45,—, 3-izbowe od zł 90,— do zł 100,— i 4-izbowe od zł 140,— do zł 150,— miesięcznie i za 3 lokale handlowe, położone na parterze o 3 ubikacjach cena wynosi za jeden zł 150,— za drugi zł 115,— i za trzeci, który jest o dwuch ubikacjach, zł 70,—, cena pojedyńczych pokoi biurowych wynosi od zł 45,— do zł 50,—.

Mimo jednak wyżej opisanego stanu rzeczy, wyniki finansowe w roku sprawozdawczym można uważać za pomyślne, które w dochodach przedstawiają się w kwocie zł 26.403 wobec kwoty zł 25.106 za rok ubiegły, czyli okrągło o zł 1.300,— więcej. Wydatki natomiast wyniosły zł 10.059,—, a za rok ubiegły zł 10.288,-- czyli o zł 229,— mniej. W wyniku tych cyfr czysty zysk stanowi zł 16.344,—, który zużyto na pokrycie rat i procentów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od zaciągniętej pożyczki oraz na pokrycie należności dostawców z tytułu budowy domu.

Pozatem na skutek starań w roku sprawozdawczym uzyskano obniżkę procentów od długu zaciągniętego na budowę domu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych z 7% na 6%, lecz dopiero z ważnością od dnia 1. stycznia b. r., przez co rentowność domu jeszcze się cokolwiek podniesie, o ile, oczywiście, nie zajdą jakiekolwiek niepomyślne dla gospodarki domowej okoliczności.

Na amortyzację w roku sprawozdawczym odpisu nie dokonano z uwagi na zadłużenie, jakie pozostało jeszcze do pokrycia z tytułu budowy. O ile chodzi o samowystarczalność gospodarki domowej, to, jak w latach poprzednich, tak i w roku sprawozdawczym samowystarczalność ta została osiągnięta.

W okresie sprawozdawczym poza normalną konserwacją budynku, jak smołowanie dachu, różne drobne naprawy, powiększenie zieleńców na podwórzu, odświeżenie 2 lokali w garażu, usunięcie okien dachowych wskutek przeciekania wody deszczowej, innych zasługujących na podkreślenie renowacyj nie było.

Z sal związkowych poza naszą organizacją korzystały czy to na zabawy, czy na zebrania następujące organizacje: Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Sosnowcu, Koło Absolwentek przy Szkole Handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, T-wo Rzemieślnicze w Sosnowcu, Polskie Towarzystwo Drogistów Oddział w Sosnowcu, Kasa Koleżeńska Pracowników Elektrowni, Spółdzielnia Kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Związek Drukarzy w Sosnowcu i inne. Pozatem stałą siedzibę w gmachu związkowym mają: Związek Lekarzy Dentystów, Polskie Towarzystwo Drogistów, Związek Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, Związek Farmaceutów i Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Składając Szanownym Kolegom niniejsze sprawozdanie zaznaczamy, że dokładamy i w tym dziale gospodarki związkowej wszelkich starań, by gospodarka ta przyniosła organizacji naszej jaknajlepsze wyniki i by majątek o charakterze społecznym w postaci tak pięknego domu służył tym wzniosłym celom, dla których został przeznaczony.

Sprawozdanie Sekcji Sztygarów składa kol. Ornowski, prezes Sekcji Sztygarów.

Sprawozdanie Sekcji Sztygarów.

Sekcja odbyła w okresie sprawozdawczym 6 zebrań. Na zebraniach tych poruszano cały szereg spraw szczególnych, które interesują pracowników zatrudnionych w górnictwie na stanowiskach sztygarów, jak również zajmowano się losem absolwentów szkół górniczych, którzy, teoretycznie przygotowani do zawodu, poza praktyką szkolną nie zdobyli jeszcze zatrudnienia.

W tym celu delegacja Zarządu Sekcji udała się do Urzędów Górniczych w Dąbrowie (Urząd Sosnow. i Dąbrowski) i w Krakowie, i przedkładając wykazy bezrobotnych absolwentów, jak również zwrócił się Zarząd Związku przez Unję do Departamentu Górniczo-Hutniczego w Min. Przem. i Handlu. Wszędzie spotkano się z życzliwem potraktowaniem naszych żądań i w wyniku tego zatrudniono w kopalniach pewną ilość absolwentów przejściowo w charakterze praktykantów, robotników wzgl. dozorców.

Żeby ożywić działalność Sekcji, na jednym z ostatnich zebrań Zarządu postanowiono przemianować Sekcję Sztygarów na Sekcję Teczniczną, wciągając do niej techników także innych gałęzi przemysłu, jak hutnictwo, metalurgja, przemysł chemiczny i t. d.

Zarząd Sekcji składa się z 15 członków, poza tem do Zarządu wchodzą delegaci wszystkich kopalń.

Sekcja Sztygarów w roku sprawozdawczym nie objawiła zbyt ożywionej działalności, co należy przypisać tej okoliczności, że na terenie Zagłębi węglowych istnieje kilka związków techników górniczych, jak Związek Sztygarów w Katowicach i Oddział Związku Techników w Dąbrowie Górniczej, do których należy znaczna ilość powojennych absolwentów szkół górniczych, jak również i temu faktowi, że przypuszczalnie sztygarzy należą do lepiej uposażonych pracowników, nie odczuwają więc potrzeby obrony przez organizacje swych interesów, jak to jest z pracownikami innych kategoryj.

Zarząd Sekcji został ostatnio powiększony i składa się z 15 członków, a mianowicie kol. kol..

Ornowski, przewodn., kopalnia Gwar. „Hr. Renard"
Szczepański, zast. przewodn., kopalnia „Szyb Sobieski" w Borach.
Radziszewski kop. „Saturn"
Baka „ „Modrzejów"

Samborski	kop.	„Renard"
Marzec	„	„Niwka"
Zachara	„	„Brzeszcze"
Szwenk	„	„Jaworzno"
Kozłowski Wiktor	„	„Jowisz"
Janiszewski	„	„Artur" w Sierszy
Łach	„	„Flora"
Wlazło	„	„Milowice"
Olesiński	„	„Jowisz"
Waroński	„	„Renard"

Halaba w międzyczasie wystąpił z naszego Związku. Pozostałe kopalnie będą reprezentowane przez delegatów, którzy również wchodzą w skład Zarządu Sekcji.

Sprawozdanie Sekcji Dozorców Górniczo-Technicznych składa **kol. Galot**, prezes Sekcji.

Sprawozdanie Sekcji Dozorców Górn.-Techn.

Zarząd Sekcji odbył w okresie sprawozdawczym 12 plenarnych posiedzeń miesięcznych, na których rozpatrywał bieżące sprawy i dezyderaty kolegów dozorców jak również informował się wzajemnie tak o poczynaniach w wydziałach Sekcji, jak i działalności Zarządu Związku.

Stałym łącznikiem między Zarządem Sekcji a Zarządem Głównym Związku był prezes Sekcji kol. Galot, który bierze udział we wszystkich pracach Zarządu Gł.

W dniu 26 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zebranie Sekcji, na którem m. in. dokonano nowych wyborów Zarządu. Prezydjum Sekcji stanowią ci sami, co i w roku ubiegłym, a mianowicie:

Antoni Galot, przewodniczący
Ant. Świerczewski, zast. przewodn.
Stefan Lange, „ „
Teodor Jędrzejczaki, „ „
Władysław Stochelski, sekretatrz
Stefan Zięba, „

Program działalności Sekcji Dozorców wypełniały sprawy specjalne tej kategorji pracowników, poza tem członkowie Sekcji, interesując się sprawami ogólnozawodowemi, podkreślają jako najważniejszą kwestję obniżenie granicy wieku dla uzyskania uprawnień do renty starczej w zawodzie górniczym do lat 55, popierając również inne dążenia Zarządu Związku, jak sprawę ustawy o układach zbiorowych pracy, walki z bezrobociem i t. p.

Sprawozdanie Sekcji Emerytów w zastępstwie przewodniczącego Sekcji składa **kol. Strzałkowski**, delegat Sekcji do Zarządu Głównego.

Sprawozdanie Sekcji Emerytów.

Z inicjatywy Zarządu Gł. Związku została zorganizowana Sekcja Emerytów, do której zapisało się dotąd ok. 50 członków. Na zebraniu konstytuującem, na którem wybrany został tymczasowy zarząd, postanowiono zwrócić się do Oddziałów w sprawie przeprowadzenia rejestracji emerytów. Rejestracja ta jest w toku i należy przypuszczać, że liczba członków Sekcji przynajmniej się potroi. Składkę ustalono na groszy 50 miesięcznie. Sekcja korzysta z lokalu Związku i pomocy biurowej Sekretarjatu. Program Sekcji zawiera następujące punkty: obrona nabytych praw t. zn. utrzymanie świadczeń, obrona i porady prawne, pomoc przy staraniach o renty przez wdowy i sieroty po emerytach, staranie o zwolnienie emerytów od specjalnego podatku wprowadzonego przez Rząd na cele równowagi budżetu od 1. grudnia ub. r., ubezpieczenie emerytów i ich rodzin na wypadek choroby za opłatą ulgowej składki.

W tym celu Zarząd Związku zwrócił się do dyrekcji Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu z propozycją zawarcia umowy w imieniu emerytów członków Sekcji. Ubezpieczalnia odniosła się do tej sprawy przychylnie i, gdyby nie stanowisko Izby Lekarskiej w Krakowie, już umowa byłaby dziś podpisana i emeryci mogliby korzystać z ubezpieczenia chorób. Nie tracimy jednak nadziei, że Zakład Ubezp. Społ. w Warszawie, do którego została sprawa skierowana do ostatecznej decyzji, niezależnie od opinji Izby Lek., zatwierdzi projekt umowy, wychodząc z założenia, że ubezpieczenie chorobowe emerytów jest spełnieniem społecznego obowiązku dla byłych członków, którzy w niejednym wypadku opłacali przez cały szereg lat składki, a z ubezpieczenia tego nie korzystali.

Sprawozdanie z działalności Koła Młodzieży Pracowniczej składa **kol. K. Eljasiński**, prezes Koła.

Sprawozdanie Zarządu Koła Młodzieży Pracowniczej.

Koło Młodzieży Pracowniczej powstało z inicjatywy władz Związku. Początkiem jego istnienia stało się zwołane przez Zarząd sosnowieckiego Oddziału zebranie organizacyjne, na którem, przy ilości 57 zgłoszonych członków, wybrano Zarząd Koła. Zarząd ten, po ukonstytuowaniu się, przystąpił niezwłocznie do prac organizacyjnych i do ustalenia dokładnego programu prac Koła na najbliższą przyszłość. Na tok owych prac i na ich dalszy etap bardzo dodatnio wpływa stosunek, jaki od samego początku wytworzył się między Zarządem Związku, a Kołem Młodzieży. Nacechowany szczerą przyjaźnią i zaufaniem niezależnie zupełnie od obowiązujących punktów regulaminu, wytwarza spójność daleko lepiej, niż mogłyby to zrobić wszelkie przepisy. Obecnie większość członków nie posiada warunków do tego, aby administracyjnie być członkami Związku. Wszyscy jednak z głę-bi przekonań są wyznawcami idei związkowej.

Zarząd Koła, przystępując do prac programowych, kierunek ich oparł na podstawowych założeniach Koła Młodzieży Pracowniczej, któremi są: obrona jej interesów ekonomicznych i praw społecznych oraz ciągłe pogłębianie zdobytych już wiadomości i podnoszenie kultury duchowej. Celem niesienia bezrobotnym członkom pomocy w zdobywaniu warsztatów pracy, powołany został referat pośrednictwa pracy. Referat ten prowadzi ewidencję członków Koła niezatrudnionych, według kwalifikacji i czasu pozostawania bez pracy i w miarę możności poszukuje w instytucjach pracodawczych wakujących miejsc. Obecnie, dzięki interwencji władz Związku, już pewne rezultaty osiągnięto. Otrzymało pracę 10 członków, najbardziej jej potrzebujących. W zrozumieniu doniosłego znaczenia zagadnień kulturalno-oświatowych powołano do życia sekcje: ekonomiczno-społeczną i samokształceniową. Przy zawiązywaniu sekcji ekonomiczno-społeczniej, poza korzyściami, jakie odnosi się z poznania ekonomji, brano pod uwagę również i to, że członkowie Koła, rekrutujący się z młodzieży od lat 17, poza

własną organizacją, wykluczającą politykę, spotkać się mogą z demagogicznemi hasłami różnych ugrupowań politycznych, opierających swe programy na popularnych nastrojach, a nie na podstawach ekonomji. W celu więc wyrobienia jasnego poglądu ne sprawy gospodarcze, sekcja ekonomiczno-społeczna ma zapoznać członków z ekonomją. Kierownictwo tej sekcji zorganizowało we własnym zakresie cykl przystępnych wykładów-referatów, obejmujących całokształt podstawowych wiadomości z nauki ekonomji.

Sekcja samokształceniowa ujmuje ogólne wiadomości naukowe ze szczególniejszem uwzględnieniem spraw aktualnych i ostatnich zdobyczy z różnych dziedzin nauki. Pozatem, po okresie wakacyjnym, rozpocznie się kurs języków obcych. Idąc dalej po linji zainteresowań młodzieży, zawiązano sekcje: wokalno-muzyczną i turystyczno-sportową. Pierwsza z nich skupia członków w zespołach muzycznych. Prócz tego, w łonie tej sekcji powstał chór, liczący 54 członków. Sekcja turystyczno-sportowa organizuje wycieczki o charakterze krajoznawczym i turystycznym, zaś obecnie przystąpiła do prac nad urządzeniem własnego boiska sportowego. Sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji przedkładane są przez ich kierowników Zarządowi Oddziału w sprawozdaniach miesięcznych Koła. Dla utrzymania ciągłej łączności i pogłębiania koleżeńskiego współżycia między członkami, urządza się raz w tygodniu koleżeńskie wieczory klubowe dla wszystkich członków. Wieczory te, nie obciążone żadnemi pracami organizacyjnemi, noszą niefrasobliwy charakter, właściwy młodości. Program ich, dostosowany do ogólnych zainteresowań, tworzy się przez artystyczne występy członków: wygłaszanie monologów, djalogów, ciekawych feljetonów i poezji o wysokiej wartości literackiej, — tańce i różne gry, jak: warcaby, szachy, bilard. Członkowie mogą wprowadzać swoich kolegów i znajomych, poinformowanych już o założeniach Koła i ci zaraz na miejscu zgłaszają swoje członkostwo przez wypełnianie przygotowanych deklaracyj. O przyjęciu nowych członków decyduje na podstawie zebranych o nich informacji Komisja Balotująca, składająca się z 6 członków, wraz z przewodniczącym. Definitywne przyjęcie przeprowadza na wniosek przewodniczącego Komisji Balotującej Zarząd Koła. W zebraniach Zarządu uczestniczą wydelegowani przez Zarząd Oddziału opiekunowie Koła, służąc radami i wskazówkami.

Członkom Komisji Balotującej, jako posiadającej z tytułu swych funkcyj najwięcej informacyj o młodzieży zagłębiowskiej, powierzone zostało prowadzenie celowej propagandy Koła, którą rozwija, współpracując z powołanym do życia referatem prasowym. Fundusze czerpie Koło z urządzanych imprez i składek miesięcznych w wysokości 50 gr. Ogólne zainteresowanie młodzieży Kołem jest duże, co rokuje jaknajwiększe nadzieje rozwoju, a wyraża się ciągłym napływem nowych członków. Obecnie Koło liczy 130 członków.

Sprawozdanie rachunkowe składa **kol. J. Kempa**, skarbnik Zarządu Głównego i stwierdza, że dochód Związku w stosunku do ubiegłego roku zmniejszył się wskutek ubytku członków, następnie wskutek obniżenia składek i udzielenia subwencji na pokrycie różnicy składek tak Oddziałom, jak i poszczególnym członkom, którzy nie mogli opłacać pełnych składek. Stwierdza jednak, że w parze ze skurczeniem się dochodów musiały być skurczone wydatki. Na kosztach administracyjnych zaoszczędzono 12 tys. złotych. Rk Wierzycieli zmniejszył się o 11 tys. złotych, rk akceptów o zł. 2.250,— Jako ostatni punkt podaje do wiadomości, że uzyskano obniżkę oprocentowania długoterminowej pożyczki hipotecznej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 7 na 6%. Następnie odczytuje bilans za rok 1935, objaśniając poszczególne jego pozycje.

Sprawozdanie rachunkowe Klubu związkowego składa **kol. Nowosielski**; sprawozdanie rachunkowe domu związkowego — **kol. J. Kossek.**

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytuje **kol. K. Brzeżek**, przewodniczący Komisji.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna w osobach kolegów: I. Bressla, Brzeżka K., Kalety W., Podstawskiego K., Szpinetera Z. i Wolffa M., zbadawszy szczegółowo w dniu 2. maja b. r. księgi i dokumenty Związku za 1935 r., znalazła wszystko w należytym porządku i stwierdza, że:

1) stan gotówki w kasie jest zgodny z wykazanym na dzień 2. maja b. r. w księdze kasowej i wynosi zł. 147,89;
2) bilans za 1935 rok sprawozdawczy jest zgodny z księgą główną;
3) fundusze Związku w bankach i w P. K. O. wynoszą na 1. I. 1936 r. zł. 20.833,90;
4) wykonanie uchwalonego przez Walne Zebranie Delegatów budżetu na 1935 rok świadczy o ostrożnej i racjonalnej gospodarce Zarządu Związku.

Zaznaczając, że Zarząd Związku pracował w miarę sił swych nader intensywnie, a księgowość prowadzona jest drobiazgowo i przejrzyście, Komisja Rewizyjna proponuje Walnemu Zebraniu Delegatów wyrażenie Zarządowi Związku uznania i udzielenie absolutorjum.

Kol. Ostrowski oświadcza, że wobec braku spraw spornych, nie było potrzeby zwoływania Sądu Koleżeńskiego, który też z tego powodu żadnego sprawozdania obecnie nie składa.

Kol. Grunwald po złożeniu sprawozdania Koła Młodzieży zaznacza: „Przy sprawozdaniu danem nam przez kol. Eljasińskiego zmuszony jestem podkreślić, że Koło podobne istniało już swego czasu przy Związku, lecz ze względu na swoją bezczynność zostało rozwiązane przez Zarząd Związku. Obecnie zorganizowane Koło Młodzieży, którego powstanie jest zasługą Zarządu Oddziału na czele z kol. prezesem Zawadzkim, zakresem swoich prac daje rękojmię jaknajpomyślniejszego rozwoju. Dlatego też w imieniu Zarządu Głównego jak i całego Związku składam wyrazy podziękowania za tak serdeczne i energiczne zajęcie się tą organizacją. Następnie stwierdzić muszę zasługi samego Koła widząc, jak młodzież garnie się do wiedzy i kultury zawodowej, jak podchodzi do wszystkich dziedzin życia społecznego, stwierdzić muszę, jako prezes Związku, że zarówno ja, jak i cały Zarząd Związku odnosimy się z całą przychylnością do wszystkich poczynań Koła i mogę zapewnić, że zarówno z mojej i niemniej ze strony Zarządu Głównego, jak i wszystkich delegatów Oddziałów i Sekcyj, Koło może oczekiwać jaknajwiększego poparcia. (Oklaski).

Kol. Przewodniczący otwiera dyskusję nad złożonymi sprawozdaniami.

Kol. Pilch zaczepia w sprawozdaniu rachunkowem pozycję zadłużenia Banku Ludowego w Zawierciu, stwierdzając na podstawie sprawozdania, że spłata tego zobowiązania następuje zbyt powolnie. Prosi o wyjaśnienie sprawy lokaty w tymże Banku. Ponadto, wobec wątpliwości spłaty tej pożyczki, proponuje przeniesienie jej na konto wątpliwych wierzytelności.

Kol. Kucharski prosi o informacje o obecnym stanie liczebnym Związku, wobec pominięcia tego w sprawozdaniu w punkcie traktującym o ruchu członków.

Kol. Domagalik prosi o wyjaśnienie kosztem jakiego działu administracji uzyskano aż 12 tys. złotych oszczędności.

Kol. Kania prosi o wyjaśnienie, jakie kroki Zarząd Główny poczynił, ewentualnie co zamierza uczynić wobec napaści nowego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu na nasz Związek, a zwłaszcza na Zarząd Główny.

Kol. Małachowski, analizuje sprawozdanie rachunkowe, porównując je ze sprawozdaniem z roku poprzedniego, przyczem stwierdza, że Zarząd Główny dokonał znacznego wysiłku, spłacając różne zobowiązania w większej mierze, niż to miało miejsce w roku ubiegłym. Odnośnie niektórych pozycyj, opierając się na uchwale delegatów Oddziału w Sosnowcu, wysuwa następujące dezyderaty 1) by „Związkowiec Polski" ukazywał się przynajmniej raz w miesiącu i 2) by kwoty wpłacane w ciągu roku na pomoc bezrobotnym członkom były przez Związek zużytkowane w całości. Na pokrycie zwiększonych wydatków na „Związkowca Polskiego" proponuje zużytkować nieprzewidziane w budżecie wpływy zwiększonych rat od Banku Ludowego w Zawierciu względnie jego żyrantów. Na zakończenie stwierdza, iż gospodarka finansowa Zarządu jest oszczędna i racjonalna, uważa za wskazane bez dalszej dyskusji przyjąć sprawozdania i udzielić władzom związkowym absolutorjum, dziękując im zarazem w imieniu reprezentowanych Oddziałów za rzetelną i uczciwą pracę dla dobra ogółu, co przyjęto oklaskami.

Na interpelację kol. Pilcha odpowiedział kol. prezes Grunwald, wyjaśniając, że Związek po szczęśliwej tranzakcji sprzedaży placu i uzyskaniu stąd większej gotówki w 1928/29 r. ulokował pieniądze w różnych instytucjach bankowych, jak Bank Handlowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych i innych, a między innemi i w Banku Ludowym w Zawierciu. Lokata ta miała i ma pełne zabezpieczenie, a Bank Ludowy chwilowo znalazł się w trudnościach płatniczych z powodu braku płynnej gotówki.

Kol. Kucharskiemu odpowiedział kol. Ostrowski, że liczba opłacających składki członków obecnie wynosi 2.210.

Kol. Domagalikowi udziela wyczerpujących wyjaśnień kol. Kempa, informując, że Związek zaoszczędził znaczną sumę przedewszystkiem na wynagrodzeniu personelu administracyjnego, osiągając około 6.600 złotych z obniżki pensji i redukcji jednej siły biurowej, na kosztach reprezentacji i przejazdów zł. 1.000,—, na komornem zł. 500,—, na wydatkach na chór zł. 1.500,—, pozatem inne drobne, uzyskując razem oszczędności zł. 12,000,—

Na interpelację kol. Kani w sprawie napaści nowego Związku z upoważnienia Zarządu odpowiada kol. Ostrowski.

Kol. Ostrowski „Jak już Szanowni Koledzy wiedzą ze „Związkowca" Nr. 1-5, odpowiedzieliśmy Zarządowi Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu w artykule p. t. „W imię prawdy". Artykuł ten wszyscy Koledzy zapewne czytali. Otóż specjalnie, jeżeli chodzi o nasze stanowisko w sprawie wypadków krakowskich, jeżeli chodzi o działalność Unji Z.Z.P.U. odpowiedzieliśmy w tym artykule poważnie i rzeczowo. Po przeczytaniu tego artykułu przez przedstawicieli tamtego Związku, w Nr. 2 „Pracownika Zagłębia" umieszczono artykuł, jako odpowiedź na nasz artykuł p. t. „Zasadnicza sprawa". W tym artykule przedstawiciele tamtego Związku posunęli się do metod, które trudno inaczej określić, jak metody oszczercze i denuncjatorskie. Pozwolę sobie odczytać poszczególne ustępy tego artykułu.

„W Nr. 1 „Pracownika Zagłębia" w artykule „O prawdę" Zarząd naszego Związku zaprotestował przeciwko akcji Polskiego Związku Zaw. Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. Polskiej, wzywającej okólnikiem Nr. 7 z dnia 7. marca b. r. (podpisani Wł. Grunwald, K. Ostrowski, St. Kucharz, J. Zawadzki) do demonstracji, do protestu przeciwko organom administracyjnym, do strajku pracowników umysłowych spowodu tragicznych zajść, jakie się rozegrały na terenie Krakowa w lutym b r.

Akcja powyższa szła na rękę żywiołom destrukcyjnym i wywrotowym, była czynem zamętu i bałamucenia świata pracy w ciężkich warunkach Państwa, była czynem nieobywatelskim i niegodnym organizacji zawodowej pracowników umysłowych, — przeto w piśmie naszym bezzwłocznie zaprotestowaliśmy i napiętnowaliśmy tego rodzaju działalność organizacji zawodowej. Akcja destrukcyjna spaliła na panewce. Pracownicy umysłowi, którzy już częściowo na listach protestacyjnych podpisali się — podpisy swe wycofali, na zebrania protestacyjne nie stawili się. Słowem — fiasco.

Obecnie zarząd główny wym. Związku czyni próbę odegrania się: w numerze 1 — 5 z maja b. r. pisma „Związkowiec Polski" na str. 4-ej twierdzi wprawdzie tonem przyciszonym. "Trzeba mieć odwagę powiedzieć, że postępowanie władz administracji państwowej podczas ostatnich bolesnych wypadków w Krakowie nie było właściwe. Oświadczeniem tem zarząd główny wspomnianego Związku podkreśla, że pierwotne destrukcyjne stanowisko swoje podtrzymuje, że w razie powtórzenia się prób zamętu w kraju — będzie wykazywał swoją odwagę, czyli, że czynniki administracji państwowej, odpowiedzialne konstytucyjnie i posiadające swoje prawnopaństwowe zwierzchnictwo, będą stawiane pod pręgierz opinji zarządu głównego owego Związku.

Megalomanja lub groźba akcji destrukcyjnej przy okazji... Zła wola... Jeśli to ostatnie — musimy dla utrzymania dobrej opinji pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego odpowiedzieć, że nasz świat pracy obywatelski i i uspołeczniony potępia nadal i zawsze tego rodzaju metody i ideje. Jeżeli jednak mają być one pielęgnowane przez zarząd główny wym. Związku — to musimy się domagać u odpowiednich czynników natychmiastowego rozwiązania takiego zarządu organizacji t. zw. „Zawodowej". Jeżeli za podobne przewinienia zostały rozwiązane związki zawodowe żydowskie — to słuszność wymaga corychlej rozwiązania zarządu gł. Polskiego Związku, którego poziom obywatelski i kulturalny zasadniczo powinien być wyższy i więcej odpowiedzialny za swoje poczynania.

Jednocześnie zmuszeni jesteśmy do zaprotestowania udzielania takiemu zarządowi gł. Związku kredytów z naszych funduszów społecznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie, i prosimy odpowiednie czynniki o natychmiastowe wdrożenie kroków do wycofania pożyczonej wymienionym sumy zł. 159.932,05. gdyż zarząd główny tego Związku szkodzi opinji, a w następstwie zagraża bytowi pracowników umysłowych".

Jak Kolegom wiadomo, ci wszyscy panowie, a między innymi jeden z nich, który był autorem wiersza, który został odśpiewany przez chór związkowy z okazji jubileuszu Związku i kol. Grunwalda, ci panowie teraz specjalnie atakują osobę kol. prezesa. Oczywiście zrozumiałem jest, że kol. prezes wstrzymał się od dawania wyjaśnień w tej sprawie, również zrozumiałem jest, że cały Zarząd Główny wstrzymuje się od tej roli. Uważam, że nawet Zarząd Główny Związku nie może wystąpić jako atakowany, że raczej jest to rola delegatów Związku, którzy po zapoznaniu się z tym artykułem będą mogli wysnuć odpowiednie wnioski, a więc powtarzam zarzut antypaństwowej działalności, skierowany pod adresem Zarządu Głównego Związku i następnie druga rzecz, aby odebrać Związkowi kredyt, który został udzielony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na budowę gmachu. To są te dwie rzeczy. W tym wypadku trudno jest oczekiwać od Zarządu Głównego jakiegoś wniosku. To pozostawiam Szanownym Delegatom.

Kol. Grunwald w odpowiedzi kol. Małachowskiemu. „Nic ma nic dla nas bardziej pożądanego, jak właśnie to, żebyśmy mogli mieć odpowiedne fundusze na wydawnictwo „Związkowca Polskiego" chociaż 12 razy w roku. Ale, niestety, Koledzy wiecie, że dobre zamiary pozostaną tylko zamiarami, a rzeczywistość przeczy temu i dlatego w imieniu Zarządu Głównego proszę, żeby Szanowni Koledzy byli łaskawi powziąć tę uchwałę w formie dezyderatu, by wydawać „Związkowca" w granicach możliwości, nie mniej i sprawę wypłacania zapomóg bezrobotnym. Proszę wziąć pod uwagę, że gdybyśmy chcieli uwzględniać wszystkie podania o zapomogi, to bezwzględnie nie tylko, że wydalibyśmy wszystkie rezerwy i bieżące wpływy, ale musielibyśmy je 3-krotnie powiększyć. Niestety, bywają wypadki, że często największe pretensje roszczą do Związku członkowie, którzy należeli do niego przez bardzo krótki okres. Dlatego też Zarząd rozpatruje wszelkie podania z największą ostrożnością i sumiennością.

Co do sprawy poruszanej przez kol. Kanię to bardzo poważnie zastanawiałem się nad nią i sam starałem się znaleźć drogę kompromisu, gdyż daleki jestem od zaspakajania własnej ambicji. Niestety, ci panowie, pomimo naszych długotrwałych i szczegółowych wyjaśnień, pozostają zawsze przy swoim punkcie widzenia i zupełnie nie baczą na opinję olbrzymiej masy nie tylko naszych członków, lecz i wszystkich pokrewnych nam organizacyj. Dziś życzeniem mojem jest, widząc, że głównym celem wszystkich ataków tych panów jest przedewszystkiem osoba moja, a korzystając, że w dniu dzisiejszym kończy się okres mojego urzędowania, proszę

wszystkich kolegów delegatów o niebranie mojej osoby pod uwagę przy wyborach członków Zarządu, a może tą drogą opamiętają się nieprzejednani moi przeciwnicy. .

Kol. Kania, dziękuje za udzielone wyjaśnienia przez kolegów Ostrowskiego i Grunwalda i zgłasza wniosek następującej treści:

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Delegatów P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w dniu 14. czerwca 1936 roku wobec niepoczytalnej napaści Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, zawartej w artykule p. t. „Zasadnicza sprawa", zamieszczonym w Nr. 2 „Pracownika Zagłębia", piętnują oszczercze i denuncjatorskie metody postępowania Zarządu tego Związku, stwierdzając, że działalność jego jest nie tylko szkodliwa dla ruchu zawodowego, ale kompromituje warstwę pracowników umysłowych, którzy powinni kierować się w polemice zasadami uczciwości i wykazywać odpowiedni dla inteligencji stopień kultury.

Delegaci wyrażają Zarządowi pełne zaufanie, postanawiają upoważnić Zarząd Główny do wystąpienia na drogę sądową przeciw wymienionemu Związkowi z powodu zarzutu antypaństwowej pracy i ogłaszają bojkot towarzyski wszystkich członków tej organizacji, która rozbija solidarność pracowniczą, działając tem samem na rzecz przeciwników zrzeszonej warstwy pracowniczej.

Kol. Pilch zgłasza wniosek.

Wyeliminować z konta „Banki", a przenieść na konto „Wierzytelności Związku zabezpieczone hipotecznie" należność od Banku Ludowego, spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu w sumie zł. 16.111,85.—

Następnie kol. Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, który przez aklamację uchwalono.

Uchwalono również jednogłośnie wniosek kol. Kani, a wniosek kol. Pilcha przyjęto jako dezyderat dla Zarządu Głównego. Również uchwalono dezyderat dla Zarządu Głównego zgłoszony przez kol. Małachowskiego, a dotyczący „Związkowca" i zapomóg dla bezrobotnych członków.

Sprawę preliminarza budżetowego na 1936 rok referuje kol. Kempa. Ponadto referent prosi o upoważnienie Zarządu do przenoszenia wydatków z jednego rachunku na drugi.

Preliminarz ten przyjęto jednogłośnie w brzmieniu zgłoszonem przez Zarząd Główny.

Kol. Reterski wobec zgłoszonej rezygnacji kol. Grunwalda uważa jego osobę w Zarządzie Głównym za niezastąpioną i z tego względu proponuje nie brać rezygnacji jego pod uwagę przy wyborach, co zebrani potwierdzili oklaskami.

Sprawę wyborów referuje kol. Lisowski i oświadcza, że z racji starszeństwa obecnie ustąpiło 7 kolegów z Zarządu Głównego, a mianowicie koledzy:

Grunwald Włodzimierz, Sikora Jan, Lange Stefan, Wiśnicki Edward, Nowosielski Franciszek, Malacina Jan, Tirpitz Bolesław.

Zarząd Główny na ich miejsce wysunął nowe kandydatury, a mianowicie kolegów Grunwalda Włodzimierza, Langego Stefana, Nowosielskiego Franciszka, Sikorę Jana, Tirpitza Bolesława, Wiśnickiego Edwarda i inż. Wyporka Antoniego. Ponadto 15 zastępców członków Zarządu Głównego, przyczem kandydatury te prawie nie zostały zmienione w porównaniu z rokiem ubiegłym. Następnie będą wybierani członkowie Komisji Rewizyjnej w ilości 6 i 5 zastępców oraz członkowie Sądu Koleżeńskiego w ilości 5 i trzech zastępców.

Do Komisji skrutacyjnej wybrano kolegów Jaworskiego, Małachowskiego i Orzechowskiego.

Zgłoszono wniosek o urządzenie przerwy, który jednak upadł większością (2 głosy za wnioskiem).

Kol. Przewodniczący prosi o zgłoszenie kandydatur poza listą zgłoszoną przez Zarząd Główny. Nowych kandydatur nie zgłoszono.

Następnie kol. Przewodniczący zarządza głosowanie tajne, które w wyniku dało następujący rezultat:

Do Zarządu Głównego:

1) kol. Grunwald Włodzimierz
2) „ Lange Stefan
3) „ Nowosielski Franciszek
4) „ Sikora Jan
5) „ Tirpitz Bolesław
6) „ Wiśnicki Edward
7) „ inż. Wyporek Antoni

Na zastępców członków Zarządu Głównego:

1) kol. Pajor Leon
2) „ Mazur Jerzy
3) „ Baka Stanisław
4) „ Wróblewski Sylwester
5) „ Barczyk Stefan
6) „ Rettek Alojzy
7) „ Szwaja Leopold
8) „ Surowiec Jan
9) „ Świerczewski Antoni
10) „ Kowal Marcin
11) „ Nejman Bolesław
12) „ Polak Bogusław
13) „ Tomczykiewicz Jan
14) „ Majer Robert
15) „ Piotrowski Wincenty

Do Komisji Rewizyjnej:

1) kol. Bressel Ignacy
2) „ Brzeżek Kazimierz
3) „ Kaleta Władysław
4) „ Knauff Feliks
5) „ Wolff Maksymiljan
6) „ Szpineter Zdzisław

Na zastępców członków Komisji Rewizyjnej:

1) kol. Podstawski Klemens
2) „ Szczygielski Leonard
3) „ Lipka Stanisław
4) „ Sidor Klaudjusz
5) „ Kopacz Franciszek

Do Sądu Koleżeńskiego:

1) kol. Bukowiński Ludomir
2) „ Koralewski Wiktor
3) „ Piaskowski Adam
4) „ Pyzikowski Franciszek
5) „ Smosarski Bolesław

Na zastępców członków Sądu Koleżeńskiego:

1) kol. Małachowski Leon
2) „ Puchalski Zygmunt
3) „ Chodorowski Stanisław.

Kol. Przewodniczący udziela głosu kol. S. Gackiemu sekretarzowi generalnemu Unji Z. Z. P. U. w Warszawie, który wygłosił 2-godzinny referat na temat planu naprawy gospodarczej Państwa. Z uwagi na jego obszerność, jak również z uwagi na to, że referat ten ukazał się w druku w oddzielnej broszurce, nie zamieszczamy go na tem miejscu. Referenta obdarzono kilkakrotnie hucznemi oklaskami, dając tem dowód swego ogromnego zainteresowania poruszonym tematem.

Kol. Przewodniczący proponuje zebranym wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Rydza Śmigłego. Zebrani przyjęli propozycję aplauzem.

Na zakończenie referatu kol. Gackiego uchwalono przez aklamację następującą rezolucję.

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie na temat planu naprawy gospodarczej Państwa, Walne Zgromadzenie Delegatów Związku z uznaniem stwierdza, że opracowanie tego planu przez Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w chwili tak przełomowej jest aktem o niezmiernej doniosłości dla całego Państwa, który winien znaleźć poparcie nie tylko wśród rzesz pracowniczych, ale przez całe społeczeństwo, dotknięte przesileniem gospodarczem. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzając w życie rozporządzenie o reglamentacji walutowej i towarowej, jak również ustawy o przejęciu ziemi na cele reformy rolnej za zaległe podatki i należności Skarbu Państwa, tem samem zaakceptował postulaty świata pracy i należycie ocenił ich celowość.

Z tych względów Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża uznanie dla Komitetu Wykonawczego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i stwierdza, że Unja Z. Z. P. U. dobrze się zasłużyła światu pracy, tem samem i Państwu.

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący udziela głosu kol. K. Ostrowskiemu sekretarzowi generalnemu Związku, który wygłosił referat, poświęcony aktualnym zagadnieniom związkowym.

„Jeżeli związek zawodowy chce spełnić swe zadanie, musi interesować się swymi członkami nie tylko w sprawach zawodowych lecz i życiem członków prywatnem, czyli wtedy, gdy ten pracownik jest zatrudniony i pracę zawodową zarobkową wykonuje i wtedy, gdy jej nie wykonuje, wreszcie i wtedy, gdy nie jest już zatrudniony. Ale to jeszcze nie wszystko Organizacja musi opiekować się także i kandydatami pracowników, t. j. tymi, którzy jeszcze nie zdobyli zatrudnienia, a mają kwalifikacje teoretyczne.

Omawiając te trzy etapy życia pracownika, zastanowić się musimy na wstępie, czy organizacja **nasza** zadanie swoje spełnia, czy opiekuje sią młodzieżą, czy opiekuje się swymi członkami, którzy są zatrudnieni, czy opiekuje się bezrobotnymi czy opiekuje i emerytami. Postaram się dać na to Szan. Kolegom odpowiedź. Słyszy się bardzo często utyskiwania. że „związek nie wiele robi w obronie członków, że przynależenie do niego nie daje korzyści materjalnych." Nie można sobie wyobrazić nic więcej błędnego ponad takie twierdzenie Ani nie można się pogodzić z tem, że nic **nie robi w obronie** członków, ani z tem, że **nie daje korzyści materjalnych**. Słyszy się również i konkretniejsze zarzuty, że związek nie zdołał uchronić któregoś z kolegów od redukcji albo od obniżki pensji.

Czy te wszystkie zarzuty są uzasadnione, czy przypadkiem nie zwala się winy na związek, a tymczasem winy tej należy szukać w samym sobie? Cóż to jest bowiem związek? To grono osób **związanych** pewnym porozumieniem wzajemnem, porozumieniem **dobrowolnem**. Porozumienie to ogranicza się do samoobrony, do akcyj społecznych, mających na celu zabezpieczenie bytu. Dlaczego jednak wyniki tych akcyj nie są tak owocne, nie są tak wielkie, jak wielkim jest wysiłek, wkładany w tę obronę. Dlatego, ponieważ do tego dobrowolnego porozumienia nie przystąpili wszyscy pracownicy, ponieważ nie wszyscy należą do związku. I nie można z tych przyczyn stawiać nieprzemyślanego zarzutu, że związek, a raczej ściślej zarząd związku nic nie robi i dlatego przynależenie do związku nie opłaca się poprostu, tylko trzeba zrozumieć, że właśnie dlatego wyniki tej obrony są mnło wydatne, ponieważ nie wszyscy pracownicy są zrzeszeni. **To trzeba zrozumieć.**

Zastanówmy się w dalszym ciągu nad zadaniami związku Czy związek roztacza swą opiekę w tym zakresie, jak to wspomniałem na wstępie? Słyszeli Szan. Koledzy ze sprawozdania. jak się przedstawia działalność Zarzadu Gł. Związku. Czy, można postawić Zarządowi zarzut, że nic nie robi, że przynależenie do związku nie daje korzyści materjalnych? Sądzę, że nie. Możnaby jeden postawić Zarządowi zarzut, a mianowicie ten, że zanadto wkracza w życie prywatne pracownika, że stara się wpływać na to, co pracownik ma robić po pracy. Dążeniem naszem jest, aby ułatwić pracownikom spędzenie pożytecznie i tanio urlopu, dążeniem naszem, aby stworzyć źródła taniego kredytu, aby udostępnić pracownikowi zakup taniego i dobrego towaru, aby za pośrednictwem związku miał godziwe i nie pociągające wielkich wydatków rozrywki. To już wykracza poza sprawy zawodowe, poza kwestję wysokości wynagrodzenia, poza kwestję czasu pracy. A jeżeli chodzi o bezrobotnych kolegów, czy związek, wypłacając zapomogi, udzielając porad prawnych, finansując procesy i pośrednicząc w uzyskaniu zatrudnienia nie spełnia tu swego zadania? A czy koledzy emeryci zgłaszają jakie pretensje? Pomagamy w staraniach o renty, sporządzamy odwołania, opiekujemy się wdowami i sierotami, robimy obecnie starania, aby zmniejszono im podatek dochodowy, ostatnio wydatnie powiększony, zabiegamy o ubezpieczenie emerytów i ich rodzin na wypadek choroby.

A młodzież zgrupowana w Kole Młodzieży Pracowniczej? Od kilku zaledwie miesięcy istnieje to Koło, a ile już zrobiono. Najważniejsze zaś jest to, że młodzież nie pozostaje bez opieki, że przywrócono jej wiarę w celowość wysiłków i ofiar, poniesionych dla studjów, które byłyby inaczej zmarniały zupełnie.

Czy znajdzie się dziś na tej sali głos zarzutu, że zostało coś przez Zarząd Główny zaniedbane? Jestem pewny, że nie. Może który z kolegów wystąpić z twierdzeniem, że nie było oczekiwanych wyników, ale tu trzeba jeszcze raz przypomnieć, że samą dyplomacją nie można osiągnąć pełnego sukcesu.

Przejdźmy teraz po kolei wszelkie bolączki naszego zawodu. Należą tu ustawy o czasie pracy, o urlopach, o najmie pracy i ich egzekutywa, dalej ubezpieczenia społeczne, zagadnienia związane z wynagrodzeniem, a więc z budżetem domowym, dalej związane z reprezentacją pracowniczą, ochroną działaczy związkowych i wreszcie sprawy zwiększenia zatrudnienia.

Ustawa o czasie pracy została dwukrotnie zmieniona: raz przedłużono normę czasu pracy do 48 godzin w tygodniu, znosząc t. zw. angielską sobotę, drugi raz przedłużono czas handlu o 2 godziny w soboty i dnie przedświąteczne. Zarządzenia te uważamy za nieuzasadnione gospodarczo, gdyż w praktyce nie powodują one zwiększenia zatrudnienia względnie zarobków, a jedynie powiększają wyzysk, gdyż pracownicy są zmuszeni do pracy przez dłuższy okres przy tem samem wynagrodzeniu. Niecelowość tych rozporządzeń występuje tem jaskrawiej na tle szerzącego się w Polsce bezrobocia i na tle istniejących tendencyj do skracania normy czasu pracy nawet na terenie międzynarodowym, jak również w całym szeregu państw, niezależnie od wprowadzenia odnośnej konwencji.

Ustawa o urlopach, jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, wykazuje braki o tyle, że listy urlopowe uzgadniane z dyrekcjami przedsiębiorstw nie są respektowane i mają znaczenie raczej formalne. Wszelkie sprzeciwy ze strony pracowników wywołują w kierownictwie reakcję, niekorzystną dla pracowników. Wogóle utarło się u nas, że, jeżeli pracownik dopomina się o swoje prawa, zastrzeżone przecież ustawami, to wówczas uważa go się za malkontenta lub radykała. Z tem należy skończyć. Trzeba zrozumieć, że pracownik występuje w obronie autorytetu władzy, która wydaje rozporządzenie i że egzekutywa taka winna spotkać się z poparciem samych władz. Sądzę, że listy urlopowe winny być zgłaszane inspektorom pracy, a ci powinni kontrolować, czy wyznaczeni na dany miesiąc pracownicy rzeczywiście w tym czasie korzystają z urlopów.

Poza tem nowela do ustawy o urlopach zawiera niekorzystny dla pracowników przepis, że za czas urlopu należy się wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby pracownik, gdyby był w tym okresie zatrudniony wzgl. gdyby w tym czasie pracował. Oczywiście u pracowników umysłowych płatnych od dniówki, a nie otrzymujących uposażenia miesięcznego, powoduje to uszczerbek materjalny.

Rozporządzenie o najmie pracy powinno być zmienione w punkcie, traktującym o terminie wypowiedzenia 1) że na wypadek wymówienia winien pracodawca przynajmniej w połowe okresu t j. po upływie 6 tygodni stanowczo stwierdzić, jaki cel miało to wymówienie, spotykamy się bowiem z częstemi wypadkami posunięć, mających na celu sterroryzowanie pracowników, którzy przez 3 miesiące niepewni jutra, godzą się na wszelaką obniżkę, aby tylko utrzymać się na posadzie. Dalej uważam, że art. 25 rozporządzenia o najmie pracy winien być znowelizowany zgodnie z art. 460 kodeksu zobowiązań, który zawiera przepis, że pracownikowi, który u jednego pracodawcy pracuje bez przerwy ponad 10 lat, może pracodawca wymówić na 6 miesięcy naprzód z końcem kwartału kalendarzowego, co praktycznie może nastąpić tylko 2 razy do roku. Ponieważ przepisy końcowe wprowadzające kodeks zobowiązań ustalają, że, o ile ustawy szczegółowe normują jakieś warunki, wówczas nie mogą mieć zastosowania przepisy kodeksu zobowiązań, przeto sądy wydają na tej podstawie wyroki niekorzystne dla tych kategoryj pracowników, którzy są objęci rozporządzeniem o najmie pracy. Po znowelizowaniu art. 25 rozp. o najmie pracy, sprawa nie będzie przedstawiać żadnych wątpliwości.

To są najważniejsze ustawy, chroniące pracę. Kto stoi na ich straży? Inspekcja pracy, sądy pracy, związki zawodowe i sami pracownicy. Jak się ta egzekutywa przedstawia: urzędowa egzekutywa nie jest wydatna z tego względu, że wizytacja przedsiębiorstw odbywa się zbyt rzadko z powodu szczupłości personelu. Inspektoraty są przeciążone czynnościami biurokratycznemi, drobnymi zatargami. Powołani ostatnio asystenci w niedostatecznej zresztą liczbie poprawiają nieco ten stan rzeczy Egzekutywa w drodze powództw sądowych została bardzo ograniczona przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Bez rewizji tego orzecznictwa praktyczne znaczenie przepisów ustaw ochronnych pracy nie będzie przywrócone, a tem samem pod znakiem zapytania została postawiona celowość istnienia sądów pracy, które, jeżeli chodzi o roszczenia pracowników umysłowych, wykazują stały spadek spraw.

I wreszcie egzekutywa przez związki zawodowe i samych pracowników. Egzekutywa ta jest łączna t. zn., że, o ile pracownicy zrzeszeni nie wystąpią z inicjatywą, egzekutywy wzgl. obrony zarząd związku podjąć nie może. I tu trzeba stwierdzić pocieszający fakt, że we wszystkich wypadkach zatargów z całem zaufaniem powierzali pracownicy zrzeszeni obronę swych interesów zarządowi związku, jednak i to trzeba również stwierdzić, że w większości wypadków zachowywali się biernie, nie

wspomagając posunięć dyplomatycznych zarządu związku żadną akcją czynną czy to w formie specjalnych uchwał, protestów. czy też przez wstrzymanie się od pracy. Dlatego i ta forma egzekutywy naogół również szwankuje. Przytem nasuwa się spostrzeżenie, że tych pracowników, którzy wykazują na terenie jakiegoś przedsiębiorstwa żywszą działalność, pracodawcy szykanują, a przy pierwszej lepszej nadarzającej się okazji zwalniają z pracy. I to jest największym hamulcem tej egzekutywy. Obawa o pracę i zarobek. Co mogłoby przynieść zmianę tych stosunków? Jedynie ustawa o ochronie związkowców i działaczy związkowych, ustawa o reprezentacji pracowniczej w formie rad zakładowych, ustawa o układach zbiorowych i rozjemstwie i ustawa o Izbach Pracy. Te wszystkie ustawy przyniosłyby światu pracy równouprawnienie w stosunku do pracodawców i kapitalistów. Równouprawnienie to musi iść w kierunku moralnym i materjalnym. Bojowiec związkowy nie może być gnębiony. Wolność wypowiadania się w sprawach zawodowych nie może być tamowana przez pracodawców niedopuszczalnymi metodami terroru i zwalnianiem z pracy. Układy zbiorowe pracy zapewnić winny pracownikom ustabilizowany dochód i spokój w pracy. Przedstawiciele związków zawodowych w Izbach Pracy jako części składowej Naczelnej Izby Gospodarczej, będą mieli możność podnieść warstwę pracowniczą do poziomu warstwy przodującej w Państwie, warstwy wnoszącej największe wartości do majątku narodowego, do tej chwili jednak zapoznanej i upośledzonej. Działacza związkowego, który walczy o prawa dla pracowników, trzeba traktować jak niepodległościowca, który dąży do odzyskania wolności. Dążenie to jest najszlachetniejszym uczynkiem, na jaki zdobyć się może obywatel państwa. Powrót w demokratycznem państwie do stosunków z okresu pańszczyzny nie jest do pomyślenia, walka z temi prądami jest wybitną zasługą. To jest właśnie działalność związków zawodowych. Bez demogogji, bez utopijnych haseł, na trzeźwo oceniając sytuację, wysuwają związki żądania, które mogą i powinny być wprowadzone w życie. Nie tylko w interesie pracowników, ale i w interesie Państwa.

Nikt nas jednak w tej walce nie wyręczy, to jest nasze powołanie. A teraz sprawy kieszonkowe, sprawy dochodu, czy to w formie wynagrodzenia za pracę, czy to w formie renty. Sprawa dochodu jest naważniejszem zagadnieniem. Brak tego dochodu właśnie powoduje przesilenie, które obecnie przeżywamy. Gdyby w Polsce udało się rozwiązać kwestję podziału dochodu między wszystkich obywateli, bylibyśmy krajem „mlekiem i miodem płynącym". Dążenie do tego jest naczelnem zadaniem związków zawodowych, musi być zawarte w programie każdego rządu Rzeczypospolitej. Dlatego też w programie rządzenia muszą być te wszystkie ustawy, które starają się rozwiązać sprawę podziału dochodu. Do tych środków zaliczamy ustawę o układach zbiorowych pracy. Ustawa ta jest dla zatrudnionych, stabilizuje płace, broni przed ich zmniejszeniem się. Ale ważniejsze są ustawy dla niezatrudnionych, wzgl. nie posiadających dochodu. ustawy które wciągną tych nieszczęśliwych do procesów gospodarczych, stworzą obywateli zadowolonych, wdzięcznych za pomoc w wydobyciu się z dna niedostatku.

Nowy rząd przez usta wicepremjera i min. skarbu wystąpił z programem, który zakrojony na kilka lat, głównie ma na celu to rozszerzenie grona konsumentów, przysporzenie dochodu i wzmożenie wytwórczości jako zjawisko wtórne. Rząd ten cały gmach wznosi na filarze zrównoważonego budżetu państwowego. Równowagę tę osiągnięto głównie dzięki obciążeniom pracowników. Ponieśliśmy tę ofiarę chętnie, ufając, że nie pójdzie na marne. Rząd wprowadził w życie najważniejsze punkty programu gospodarczego Unji ZZPU, a mianowicie reglamentację walutową i towarową, przygotowuje się ustawa o przejęciu od obszarników ziemi za zaległości podatkowe na rzecz Skarbu Państwa, samorządów i instytucyj publicznych. Okazuje się więc, że jedynym realnym programem gospodarczym jest program świata pracy. Jeżeli chodzi specjalnie o bezrobocie wśród pracown. umysł. w ośrodkach przemysłowych, to występujemy z programem, który pozwolę sobie przedstawić w rezolucjach, aby się nie powtarzać.

Przechodzę z kolei do ubezpieczeń społecznych: tu najważniejszą naszą troską jest utrzymanie zdolności płatniczej funduszów ubezpieczeniowych.

Fundusze te są zagrożone przez gospodarkę bez udziału i wpływu ubezpieczonych. Sprawozdanie urzędowej komisji Grubera wywołać musi w każdym ubezpieczonym mocne zaniepokojenie. Odnosi się wrażenie, że każdy dzień bez samorządu w ubezpieczeniach przynosi niepowetowane straty. Dlatego poza żądaniami o mniejszej doniosłości musi ze sfer pracowniczych podnieść się mocny głos o przywrócenie samorządu w ubezpieczalniach i w Funduszach Zakł. Ubezp. Społecznych. Przekonamy się po jego odrestaurowaniu, czy nie można będzie przedłużyć okresów leczenia, przekonamy się, czy nie będzie możliwem zwaloryzowanie rent kolegów z Małopolski, którzy opłacają składki od 1909 roku!! Nie będą wówczas koledzy wyczekiwać miesiącami na załatwienie ich podań o renty, nie będą wyczekiwać latami całymi na rozstrzygnięcie odwołania przez Urząd Wojewódzki w Kielcach.

Tyle w zakresie ubezpieczeń. Nasze szczegółowe żądania przedstawię Szan. Kolegom w rezolucjach.

Szan. Koledzy! Stoimy przed nowym etapem! Poprzez gęste i trujące opary kryzysu przedziera się promień słońca. Tęsknotę do tego słońca rozbudzamy w duszach naszych członków. Ucieleśnia się nasza idea. Doczekaliśmy się chwili, gdy decyzje nasze są brane pod uwagę przez sterników nawy państwowej. Przetrwaliśmy mimo wszelkie przeszkody, przetrwaliśmy, gdyż idea, której służymy jest nieśmiertelna, gdyż nie spuszczamy z oka naszego celu, do którego dążymy, niezależnie od konstelacji politycznej, niezależnie od nastawienia innych grup, którym egoizm przyziemny nie pozwala wznieść wzroku w górę, jakkolwiek droga, którą obraliśmy, nie jest wygodną prostą szosą, jest cierniową drogą. Ale z tej drogi nie zejdziemy, jak pielgrzymi, którzy ofiarowali się dla pewnej sprawy, którzy złożyli śluby i dotrzymają ich niezłomnie, droga ta bowiem prowadzi ku słońcu wolności, prowadzi na wyżyny swobody.

Referenta obdarzono hucznemi oklaskami.

Na zakończenie tego referatu uchwalono przez aklamację następujące rezolucje.

REZOLUCJE

uchwalone na XIX. Dorocznem Walnem Zgromadzeniu Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w dniu 14. czerwca 1936 roku.

I.

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w dniu 14. czerwca 1936 roku stwierdza z zadowoleniem, że Rząd w ostatnich czasach skierował swą uwagę na sprawy pracownicze, opracowując projekty ustaw o Izbach Pracy i układach zbiorowych, które, jakkolwiek nie odpowiadają w zupełności interesom zorganizowanego ruchu zawodowego, jednak, dając podstawę do dyskusji, stwarzają możliwości rychłej realizacji tych projektów przez ciała ustawodawcze.

II.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości stanowisko Zarządu Głównego Związku, zajęte w sprawie projektu ustawy o układach zbiorowych pracy, a streszczające się w zasadniczych żądaniach:

1) wprowadzenie przymusu zawierania układu zbiorowego przez pracodawcę na wniosek związku zawodowego;
2) niezwłoczne wniesienie do ciał ustawodawczych projektu o załatwianiu zatargów, powstałych na tle zawartych zbiorowych układów pracy;
3) utrzymanie przepisu art. 445 kodeksu zobowiązań i poglądu Sądu Najwyższego, zawartego w wyroku z dnia 15. marca 1933 roku, aby układ zbiorowy wiązał tylko strony, które układ zawarły oraz tylko członków związku, będącego stroną;
4) wprowadzenie poprawki, aby układ zbiorowy, dotyczący pracowników umysłowych, mógł być zawarty po stronie pracowniczej tylko przez związek zawodowy, który istnieje przynajmniej od 3-ch lat, licząc od zarejestrowania go przez Główny Inspektorat Pracy, zrzesza większość pracowników w danym okręgu i należy do jednej z central zawodowych;
5) objęcie mocą ustawy wszystkich pracowników, zatrudnionych w skomercjalizowanych państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, którzy są tam zatrudnieni w charakterze pracowników prywatnych;
6) ograniczenie swobody uwalniania się pracodawcy od obowiązku wykonywania postanowień układu zbiorowego przez występowanie ze stowarzyszenia, czy zrzeszenia — do wypadków określonych w art. 20 projektu ustawy, a dotyczących układu, zawartego na czas określony — z uwzględnieniem terminu wypowiedzenia;
7) sprecyzowanie odpowiedzialności za szkodę, powstałą dla pracowników wskutek niewykonywania przez pracodawcę obowiązków, wynikających z układu zbiorowego pracy.

Odnośnie zaś projektu ustawy o Izbach Pracy, Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że projekt ten godzi w niezależność i samodzielność ruchu zawodowego i w tej formie przez zorganizowany świat pracy przyjęty być nie może.

III.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się jaknajrychlejszego opracowania projektu ustawy o ochronie związkowców, a zwłaszcza działaczy związkowych, którzy są przez pracodawców szykanowani, a nawet przy nadarzającej się sposobności pozbawiani pracy. Liczne przykłady, których świadkami jesteśmy, uzasadniają w zupełności ten postulat. Ostatnio został zwolniony z pracy długoletni pracownik jednej z kopalń i wiceprezes Związku.

IV.

Również Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że nieuregulowane stosunki między pracownikami i dyrekcjami przedsiębiorstw są wynikiem braku odpowiednich przepisów ustawowych, normujących sposób powoływania przedstawicielstwa pracowników danego przedsiębiorstwa do pertraktacyj z dyrekcją we wszystkich sprawach, wynikających z umowy o pracę i domagają się wydania ustawy o reprezentacji pracowniczej w formie rad urzędniczych, co odciąży wiele pracy inspekcji pracy, przeciążonej obecnie drobnemi nawet zatargami, które mogłyby być zlikwidowane bez udziału czynnika urzędowego.

V.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że egzekutywa ustawodawstwa ochronnego jest niedostateczna wskutek szczupłości personelu inspekcji pracy, zwłaszcza powołanego do lustrowania przedsiębiorstw, jak i na skutek nieprzychylnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wydał cały szereg wyroków, wypaczających intencje ustawodawcy i z tych względów domaga się rozbudowy stanowisk asystentów inspekcyjnych dla spraw pracowników umysłowych, jak również zwraca się do Zarządu Głównego, aby tenże przez wszczęcie wspólnej akcji z pokrewnemi organizacjami dążył do rewizji orzecznictwa Sądu Najwyższego, celem przywrócenia ustawom, chroniącym pracę, ich rzeczywistej wartości.

VI.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza z ubolewaniem, że gospodarka kapitałami ubezpieczeń społecznych odbywa się nadal bez udziału przedstawicieli ubezpieczonych, a w szczególności, że wydaje się rozporządzenia bez uprzedniego uzgodnienia ich z przedstawicielstwem ubezpieczonych, jak np. o zmniejszeniu składek na ubezpieczenie emerytalne, że polityka lokat rezerw kapitałowych nie zawsze idzie w parze z zadaniami ubezpieczeń, co stwierdziła urzędowa komisja pod przewodnictwem Pana Prezesa P. K. O., przez co osłabia się zdolność płatniczą odnośnych funduszów, dlatego Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie **pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.**

Za bardzo dotkliwą bolączkę uważać należy powolne załatwianie spraw przez Ubezpieczalnie Społeczne, Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a zwłaszcza rozpatrywanie odwołań przez Wydział Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Z tego powodu Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się rychłego powołania do życia instancyj odwoławczych w postaci sądów ubezpieczeniowych, jak również o ustalenie terminów, w których winne być załatwiane normalnie roszczenia pracowników zwłaszcza o świadczenia długoterminowe.

Z żądań szczegółowych Walne Zgromadzenie Delegatów Związku zaleca Zarządowi Związku

a) prowadzenie nadal akcji w kierunku rozciągnięcia ubezpieczenia chorobowego na emerytów i ich rodziny za opłatą specjalnej składki;
b) obniżenia granicy wieku do uzyskania prawa do renty starczej ogólnie do lat 60, zaś w zawodach dla zdrowia szczególnie szkodliwych, jak górnictwo i hutnictwo do lat 55;
c) waloryzacji rent pracowników z terenu Małopolski, ubezpieczonych w b. Zakładzie Pensyjnym dla Funkcjonarjuszów Prywatnych we Lwowie.

VII.

Na czoło zagadnień, które muszą znaleźć jaknajrychlejsze rozwiązanie, wysuwa się sprawa podziału dochodu społecznego i zwiększenia stanu zatrudnienia. To też Walne Zgromadzenie Delegatów Związku uważa za konieczne wprowadzenie następujących zarządzeń, które przyczynią się do polepszenia położenia warstwy pracowniczej:

1) skrócenie normy czasu pracy do 40 godzin tygodniowo;
2) zakaz pracy w godzinach nadliczbowych;
3) ścisła kontrola zatrudnienia, która ma na celu rozdział pracy przez usunięcie z posad jednego z małżonków, jeżeli oboje zarabiają powyżej pewnego minimum egzystencji, — zapobieganie kumulacji posad przez jedną osobę i niezatrudnianie zbędnych cudzoziemców;
4) przedłużenie wypłaty zasiłków bezrobocia do 10, 11 i 12 miesięcy dla pracowników, którzy przebyli bez przerwy w ubezpieczeniu ponad 40, 50 względnie 60 miesięcy składkowych;
5) wprowadzenie do rozporządzenia o najmie pracy umysłowej z dnia 16. marca 1928 roku przepisu o obowiązku zachowania 6-miesięcznego terminu wypowiedzenia przez pracodawców w stosunku do pracowników, którzy są u tychże pracodawców zatrudnieni bez przerwy ponad 10 lat;
6) podjęcie przez Fundusz Pracy i Instytut Oświaty Pracowniczej akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia pracowników umysłowych przez stwarzanie nowych warsztatów pracy i organizowanie kursów samokształceniowych i przeszkoleniowych względnie dokształcających szczególnie dla młodzieży pracowniczej;
7) przyjmowanie zastępców na miejsce urlopowanych.

Wysuwając postulat skrócenia normy czasu pracy, Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że rozporządzenie o przedłużeniu czasu handlu w soboty i dni przedświąteczne nie dało oczekiwanych dla kupiectwa rezultatów, gdyż nie przyczyniło się do wzmożenia obrotów, natomiast odbiło się niekorzystnie na pracownikach handlowych, którzy zmuszeni są pracować bez osobnego wynagrodzenia przynajmniej o 2 godziny tygodniowo dłużej.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża przekonanie, że w czasie, gdy dojrzewa decyzja o międzynarodowej konwencji, wprowadzającej skrócenie czasu pracy, przedłużanie czasu pracy w Polsce, już drugi raz w okresie ostatnich lat zastosowane, pogłębia tylko bezrobocie wraz z jego opłakanymi skutkami Dlatego Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się uchylenia odnośnego rozporządzenia z dnia 10. grudnia 1935 roku (Dz U. R. P. Nr. 90/35).

VIII.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku zgodnie z intencją Rządu, aby powiększyć zdolność konsumcyjną obywateli, domaga się zniesienia specjalnego podatku na zrównoważenie budżetu, którym obciążeni są renciści, pobierający świadczenia długoterminowe z Funduszu Emerytalnego Pracowników Umysłowych, jako też o zwolnienie od tegoż podatku pracowników umysłowych Państwowej Kopalni Węgla w Brzeszczach, którzy są tam zatrudnieni w charakterze pracowników prywatnych.

IX.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wita z zadowoleniem i uznaniem powstanie na terenie powiatu będzińskiego Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych z siedzibą w Sosnowcu, uważając ten fakt za bardzo wydatny krok naprzód w kierunku konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych i wzywa Zarząd Główny, aby nie ustawał w dalszych wysiłkach w kierunku ścisłego porozumienia się z ruchem robotniczym, gdyż tylko na podstawie zespolenia wszystkich sił zorganizowanych może świat pracy przyśpieszyć realizację tych postulatów, które z roku na rok wysuwa jako środki, zapewniające tej warstwie lepszą przyszłość. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wzywa wszystkich niezorganizowanych dotąd pracowników, aby wstępowali w szeregi związków zawodowych i nie opóźniali przez swoją bierność chwili, w której zorganizowany świat pracy zrzuci z siebie pęta niewoli gospodarczej, chwili, w której skończy się wyzysk kapitału, a zacznie się nowa era, zapewniająca pełnię praw człowiekowi pracy.

X.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku, uważając spółdzielczość za jedynie społeczną i nowoczesną formę wymiany i wytwórczości, apeluje do wszystkich członków, aby popierali sklepy spożywcze przez nabywanie tam towarów i dążyli tem samem do rozbudowy wytwórczości spółdzielczej, która powinna zająć miejsce dotychczasowych form ustrojowych.

Kol. Kempa zreferował wniosek Zarządu Głównego w sprawie obniżenia składek członkowskich niżej uposażonym członkom Związku, a mianowicie przy wynagrodzeniu do

zł. 150,— składka wynosić będzie zł. 1,50 miesięcznie, przy wynagrodzeniu do zł. 200,— — zł. 2,— i ponad zł. 200,— — zł. 3,—

Kol. **Ostrowski** referuje wniosek Oddziału w Starachowicach w sprawie utworzenia w Związku koleżeńskiej instytucji, ułatwiającej pracownikom pożyteczne i tanie spędzenie urlopów wypoczynkowych. Oświadcza, że po porozumieniu się z kol. Mijalskim prezesem Oddziału w Starachowicach wniosek ten odłożony zostaje do następnego Walnego Zgromadzenia, w bieżącym zaś roku Oddział korzystał z usług Spółdzielni „Detur“ w Warszawie, zajmującej się tego rodzaju sprawami.

Kol. Lisowski zgłasza następujący wniosek, który uchwalono jednogłośnie przez aklamację.

Zważywszy na ogólnie uznaną konieczność wzmocnienia obronności Państwa i utworzony w związku z tą koniecznością Fundusz Obrony Narodowej, Walne Zgromadzenie Delegatów Związku uchwala wezwać wszystkich członków Związku do jaknajwydatniejszego poparcia akcji zbiórkowej.

W dalszym ciągu **kol. Ostrowski** zreferował sprawę zawieszenia w prawach członkowskich dwóch kolegów z Oddziału w Jaworznie, a mianowicie Jana Kuśnierczyka i Ludwika Koszowskiego na podstawie § 14 statutu Związku, o czem zainteresowani zostali zawiadomieni, jak również powiadomieni zostali o terminie dzisiejszego Walnego Zgromadzenia, na którem ostatecznie ma być zdecydowana sprawa wykluczenia ich ze Związku.

Kol. Przewodniczący stwierdza, że wymienieni nie przybyli na dzisiejsze Zgromadzenie, wobec czego poddaje pod głosowanie wniosek Zarządu Głównego o wykluczenie ich ze Związku. Wniosek ten bez dyskusji większością uchwalono (4 delegatów wstrzymało się od głosowania).

Kol. Przewodniczący dziękuje zebranym za tak liczne przybycie i wytrwałość do końca obrad, a kolegom referentom za zreferowanie wszystkich spraw omawianych na dzisiejszem Zgromadzeniu, przyczem stwierdza z zadowoleniem, że w prowadzeniu obrad nie miał żadnych trudności.

Na zakończenie obrad zabiera głos **kol. Grunwald** i wygłasza następujące krótkie przemówienie: „Apeluję raz jeszcze do wszystkich członków Związku, że wszystko to — co się robi, robi się dla wspólnego dobra, a zatem Zarząd Związku, jeżeli kiedykolwiek przekroczył jakąkolwiek działalność, to uczynił to z braku ściślejszej współpracy z ogółem członków. Koniecznem więc jest, by współpraca ta była więcej widoczna, intensywniejsza, ażebyście wszyscy zakasali rękawy i wzięli się wespół z nami do tej żmudnej, szarej, codziennej pracy, a wtedy możemy liczyć z całą pewnością na najpomyślniejsze wyniki wszelkich naszych zamierzeń.

Z drugiej strony muszę stwierdzić wielką powagę dzisiejszego Zgromadzenia. Nadmieniam, że od szeregu lat nie było tak licznego zebrania i nie było tak rzeczowej dyskusji i wielkiego zainteresowania poruszanemi tematami, jak obecnie. Jest to bezwątpienia zasługą nie tylko wszystkich Szanownych Delegatów lecz i Szanownego Przewodniczącego, i dlatego pozwalam sobie w imieniu własnem i w imieniu Zarządu, jak również wszystkich zebranych złożyć serdeczne podziękowanie za dzisiejsze przeprowadzenie obrad. Również w imieniu Zgromadzonych jak i całego Związku składam nie mniej serdeczne podziękowanie prezesowi Unji Szanownemu Koledze Grygołajtysowi i kol. Gackiemu, sekretarzowi generalnemu Unji za uczestnictwo w dzisiejszem Zgromadzeniu i za wygłoszony przez kol. Gackiego referat, który tak dosadnie ujął wszystkie zagadnienia z dziedziny gospodarczej. (Huczne oklaski).

Kol. Przewodniczący zamyka Zgromadzenie o godzinie 16,30.

* * *

Wybory do Prezydjum Zarządu Główn. Związku.

Na plenarnem konstytuującem posiedzeniu Zarządu Głównego i przedstawicieli Oddziałów Związku odbytem w dniu 5. lipca b. r., Prezydjum Zarządu Głównego ukonstytuowało się następująco:

prezes	kol.	Grunwald Włodzimierz,	(ponownie)
I. wiceprezes	„	Cieślikowski Adam,	„
II. „	„	Lisowski Kazimierz,	„
III. „	„	inż. Wyporek Antoni,	
IV. „	„	Nowosielski Franciszek	(ponownie)
sekretarz Zarz.	„	Kossek Jan,	„
zastępca sekr.	„	Körner Jan,	„
skarbnik	„	Kempa Józef,	„
zastęp. skarbn.	„	Wiśnicki Edward,	„
gospodarz	„	Tirpitz Bolesław,	
zastępca gosp.	„	Kossek Jan,	(ponownie)

Program gospodarczy świata pracy.

W dniu 10. września b. r. odbyła się w Warszawie zapowiadana od dawna konferencja związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, poświęcona ustaleniu wspólnego programu społeczno-gospodarczego.

W konferencji tej wzięło udział 41 związków pracowniczych, liczących łącznie ponad 200 tys. członków, a między innymi Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Związek Pracowników Skarbowych, Związek Pracowników Poczty i Telegrafu, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej, Związek Pracowników Miejskich i Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego. W charakterze gości przybyli przedstawiciele Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Związku Związków Zawodowych, Związku Spółdzielni „Społem“, Związku Spółdzielni Rolniczych i Związku Spółdzielni Pracowniczych.

Konferencję zagaił prezes Unii Z. Z. P. U. kol. Ludwik Grygołajtys, wskazując na doniosłe znaczenie, jakie ma przyjęcie wspólnej deklaracji ideowej przez warstwę pracowników umysłowych.

Z kolei kol. Stefan Gacki wygłosił referat i odczytał deklarację społeczno-gospodarczą, którą ze względu na jej doniosłość przytaczamy w pełnym brzmieniu.

Deklaracja została przyjęta jednomyślnie.

Na zakończenie konferencji podjęto uchwałę, na podstawie której dla realizacji postulatów zawartych w deklaracji powołany zostaje Komitet Wykonawczy Związków Pracowniczych.

Z ramienia naszego Związku brał udział w obradach kol. Włodzimierz Grunwald jako pierwszy wiceprezes Komitetu Wykonawczego Unii Z. Z. P. U.

Deklaracja społeczno-gospodarcza.

I.

Powszechnie odczuwana konieczność podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi znaleść wyraz w planie przebudowy i rozbudowy gospodarstwa polskiego. W interesie Państwa leży, aby nadzieje, które społeczeństwo wiąże z nową polityką gospo-

darczą, nie doznały zawodu przez stosowanie konjunkturalnych półśrodków w chwili, gdy świadomość ogółu dojrzała do przyjęcia odważnego planu naprawy naszej struktury gospodarczej, planu, któryby byłby zdolny wyzwolić i zmobilizować na rzecz dobra powszechnego wszystkie siły.

Pierwszym warunkiem tej mobilizacji jest rzeczywisty współudział warstw pracujących w rządzeniu Państwem, który wszelkim poczynaniom nada istotną treść społeczną, a nową politykę gospodarczą oprze na zasadach sprawiedliwości społecznej. Naczelnym jej zadaniem powinno być wzmożenie i słuszny rozdział dochodu społecznego między poszczególne warstwy. W tej myśli podpisane związki i stowarzyszenia zawodowe ustalają swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień, od których rozwiązania rozpocząć winna nowa polityka gospodarcza.

Domagając się stanowczej walki z kryzysem, warstwy pracujące przeciwstawiają się wszelkim tendencjom obniżenia wartości złotego. W interesie warstw pracujących jest istnienie stałego, pewnego miernika wartości, któryby dawał gwarancję, że wzrost zarobków — uzyskany przez poprawę gospodarczą lub akcję organizacyj zawodowych — będzie realny. Z tych względów domagaliśmy się oddawna wprowadzenia kontroli obrotu pieniężnego jako koniecznego w obecnej sytuacji światowej narzędzia obrony złotego polskiego. Została ona jednak wprowadzona zbyt późno, gdy zapasy złota zostały w dużym stopniu zmarnowane i dlatego pozycja złotego musi być wzmocniona nowemi zarządzeniami. Oczekujemy w szczególności, iż Rząd wyda zarządzenia, któreby zmusiły kapitały polskie, ulokowane zagranicą, do powrotu—o ile ich właściciele chcą mieć możność kiedykolwiek działania na terenie Polski — i przeprowadzi przymusowy skup złota w kraju. Te środki przyczynią się do zwiększonego obiegu pieniężnego, co skolei pozwoli na szerokie sfinansowanie planu rozbudowy gospodarczej.

Aktywizacja życia gospodarczego bez jednoczesnej przebudowy wadliwej struktury naszego gospodarstwa, przyniesie jednak tylko krótkotrwałą ulgę. Trwała natomiast poprawa może być osiągnięta jedynie przez organiczną przebudowę gospodarstwa, która umożliwi szybki wzrost dochodu społecznego, a co zatem idzie, likwidację bezrobocia. Należy przedewszystkiem usunąć z organizmu gospodarczego Polski agentury, będące w istocie narzędziem obcej polityki i obcych interesów ekonomicznych. Należy produkcję przemysłową tak przestawić, aby jej celem głównym było zaspokojenie potrzeb społecznych, a nie jedynie dostarczanie zysku przedsiębiorcom. Próby przystosowania cen produkcji przemysłowej do poziomu siły nabywczej konsumentów — dotychczas przedsiębrane — rozbiły się o mur karteli, które, powodowane wyłącznie chęcią zysku, ograniczały produkcję i podnosiły ceny. Wypowiadamy się przeto stanowczo za ustanowieniem państwowo-społecznej kontroli cen przemysłowych, której głównym zadaniem będzie przystosowanie cen do siły nabywczej szerokich mas konsumentów w miastach i na wsi. Wielki zaś przemysł, a przedewszystkiem przemysły: węglowy hutniczy i naftowy — z uwagi na pochodzenie zaangażowanych w nim kapitałów, kluczowe znaczenie dla całej wytwórczości i obronności Państwa — winny być przejęte pod bezpośredni zarząd państwowy z udziałem czynnika społecznego.

Niezbędnem jest, aby nowa polityka gospodarcza oparła się przedewszystkiem na warstwach pracujących, reprezentowanych przez wolne związki zawodowe i spółdzielcze, co uchroni instytucje publiczne przed zbiurokratyzowaniem i nada im właściwe oblicze.

Przebudowa ustroju gospodarczego nie może się zatrzymać na rogatkach miast, ale musi sięgać do podstawy naszego gospodarstwa, jaką jest wieś. Masy chłopskie, o których słusznie powiedziano, że żywią i bronią — mają prawo do własnego warsztatu pracy. Reforma rolna, tak jak jest wykonywana dotychczas — jest spóźniona nawet w stosunku do przyrostu ludności i traci wszelką atrakcyjną siłę polityczną i znaczenie gospodarcze. Społeczeństwo zrozumiało już to całkowicie i domaga się stanowczego przeprowadzenia reformy rolnej, którą uznaje za konieczność państwową. Jesteśmy przekonani, że reforma rolna najlepiej odbuduje zdrową wymianę gospodarczą między miastem a wsią, stając się bodźcem do ogólnej poprawy ekonomicznej.

Na wsi polskiej dojrzewa świadomość zorganizowanej siły zbiorowej, którаby pozwoliła lepiej wykorzystać możliwości uprzemysłowienia wsi i uwolniła rolnictwo od pasożytniczego pośrednictwa. Państwo powinno ten ruch wzmocnić, wspomagając wydatnie spółdzielczość rolniczą oraz organizując wespół ze związkami spółdzielczemi hurtowy handel głównemi płodami rolnemi.

Stała waluta — kluczowe gałęzie przemysłu pod kontrolą zorganizowanych warstw pracujących i konsumentów — rolnik i rzemieślnik, pracujący na własnym warsztacie — oto obok wysokiego poziomu powszechnej oświaty i kultury — trwałe fundamenty dobrobytu społecznego i potężne filary wolnego Państwa Polskiego.

W oparciu o nie będziemy zdolni podjąć wielkie dzieło naprawy szkód, dokonanych przez kryzys gospodarki kapitalistycznej i własnego zaniedbania. Będziemy zdolni podjąć i wykonać wielki plan inwestycyjny, którego celem będzie uprzemysłowienie kraju i rozbudowa publicznych urządzeń gospodarczych. Wierzymy głęboko, że na tej drodze Polska osiągnie szybki wzrost dochodu społecznego i będzie w stanie dać pracę miljonom bezrobotnych i wzrastającym młodym pokoleniom w miastach i na wsi.

Wszystkie wyżej wymienione środki są pilne i muszą być wcielone w życie jednocześnie, o ile istotnie mają one wyzwolić nowe siły społeczne i w ten sposób nadać zwielokrotnione tempo naszemu gospodarstwu.

Wkroczymy temsamem w okres przebudowy gospodarczej i społecznej. W takim okresie musi zapanować wyższa moralność, którą najpewniej zagwarantuje zmniejszenie rozpiętości zarobków oraz ustalenie słusznego minimum i maksimum zarobków w pracy publicznej oraz prywatnej, działalności przemysłowej i handlowej.

Zgromadzeni na konferencji w dniu 10. IX. 1936 r. przedstawiciele podpisanych związków i stowarzyszeń zawodowych, stwierdzają w konkluzji, że warunkiem wyjścia z kryzysu jest naprawa struktury gospodarczej w miastach i na wsi i podporządkowanie całego gospodarstwa naczelnym interesom

państwowym i społecznym. Planowa gospodarka społeczna w oparciu o siły moralne warstw pracujących, uczyni Polskę zdolną do pokonania wszelkich przeciwności.

II.

Powszechnie odczuwana potrzeba podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi również znaleść wyraz w realizacji następujących postulatów warstw pracujących:

Bezrobocie.

Obowiązkiem nowoczesnego państwa jest zapewnienie każdemu obywatelowi możności pracy zarobkowej. To też na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się konieczność walki z bezrobociem. Niezależnie od środków natury gospodarczej (inwestycje publiczne, reforma ustroju rolnego i przemysłowego) w dziedzinie społecznej najważniejszym czynnikiem jest **skrócenie czasu pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac,** co pozwoli na wzmożenie zatrudnienia. Temu samemu celowi, a w szczególności zatrudnieniu bezrobotnej młodzieży, służyć powinna zmiana ubezpieczenia emerytalnego w kierunku skrócenia wieku, uprawniającego do uzyskania prawa do renty starczej, czy emerytury z równoczesnym zakazem zatrudnienia emerytów i rencistów, posiadających pełny wiek starczy, czy pełną wysługę lat.

Musi być zakazana wszelka kumulacja zatrudnień i stanowisk, a przedewszystkiem wynagrodzeń i dochodów, płynących z tytułu kilku zatrudnień i stanowisk, zajmowanych przez jedną osobę, przy ustaleniu określonego dopuszczalnego maksimum.

Spełniając swój podstawowy obowiązek, Państwo musi znaleść środki na odpowiednią pomoc dla tych obywateli, którzy bez własnej winy nie mogą otrzymać pracy.

Należy także przewidzieć słuszne zaopatrzenie społeczne dla tych, którzy nie mogą uzyskać pracy, do jakiej mają w społeczeństwie prawo.

Płace.

Nastąpić musi reforma płac zarówno w instytucjach prywatnych, jak i w służbie publicznej.

Domagamy się wydatnego podwyższenia niedostatecznych płac najszerszych mas robotniczych i pracowniczych. Wynagrodzenia na stanowiskach naczelnych muszą być sprowadzone do właściwej dla Polski normy. Oszczędności z tego tytułu winny ulec przejęciu na cele zatrudnienia bezrobotnych oraz na cele poprawy niższych płac. Natychmiastowe wprowadzenie w życie ustawodawstwa o umowach zbiorowych i rozjemstwie powinno zastrzegać prawo reprezentowania pracowników wyłącznie związkom. Jeżeli zaś idzie o pracowników publicznych, prywatnych i samorządowych — przez wydatną poprawę uposażeń niższych i średnich za cenę zmniejszenia nadmiernych wynagrodzeń na wyższych stanowiskach, tudzież poprzez zaniechanie zbędnych, a luksusowych inwestycyj, nie odpowiadających możliwościom Polski i sprzecznych z zasadą oszczędności, która przyświecać powinna wszystkim, począwszy od najwyższych stanowisk.

Domagamy się zniesienia bezpłatnych praktyk, zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak i w służbie publicznej.

III. Warstwy pracujące — a budżet państwa.

Do świadczeń na cele równowagi budżetu państwa należy wreszcie pociągnąć we właściwej mierze sfery posiadające, które, jak to stwierdzają oficjalne dokumenty, uchylają się od płacenia należnych podatków i ukrywają olbrzymie dochody, uszczuplając wpływy skarbowe o poważne sumy, któreby wystarczyły na istotną poprawę bytu setek tysięcy rodzin pracowników publicznych.

Należy znieść dodatkowe i specjalne opodatkowanie pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych, wprowadzone dekretami 1933 r., tembardziej, że odpowiada to przyrzeczeniom Rządu, który zobowiązał się moralnie uchylić opodatkowanie przedewszystkiem niższych płac z chwilą osiągnięcia równowagi budżetowej, nie czekając upływu dwuletniego terminu obowiązywania tych nadzwyczajnych obciążeń.

Warstwy pracujące, które zawsze brały czynny udział w świadczeniach na rzecz potrzeb państwowych, przeciwstawiają się dalszym obciążeniom.

Domagamy się zarazem ulepszenia systemu podatkowego, a w szczególności dalszego przesunięcia ciężarów publicznych ze świadczeń pośrednich na bezpośrednie.

Uważamy za konieczne zwolnienie ludności w zakresie wszystkich stopni publicznego szkolnictwa od uciążliwych opłat szkolnych, sprzecznych z zasadą bezpłatnego nauczania.

Żądamy wydatnego podwyższenia budżetu Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych, celem rozbudowy szkolnictwa publicznego i zapewnienia wszystkim obywatelom niezbędnego wykształcenia conajmniej w zakresie siedmioklasowej szkoły powszechnej i czteroletniej szkoły dokształcającej.

Żądamy wydatnego podwyższenia budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej.

IV. Ubezpieczenia i zaopatrzenia.

Konferencja domaga się, aby pracownikom niezdolnym do zarobkowania wskutek starości, choroby, inwalidztwa oraz rodzinom po zmarłych pracownikach prywatnych i publicznych, zapewniono ludzkie warunki istnienia oraz by ustabilizowano wszelkie ich zaopatrzenia na odpowiednim do tego poziomie. To też należy przywrócić prawa uszczuplone przez ustawę o ubezpieczeniu społecznem 1933 r., a w szczególności naruszoną przez wyłączenie pracowników wyżej płatnych, powszechność ubezpieczenia chorobowego i rozszerzyć uprawnienia emerytalne robotnicze za cenę odpowiedniego podwyższenia należnych od pracodawców składek ubezpieczeniowych.

Ubezpieczenie pracowników publicznych należy oprzeć na zasadzie słusznego zaopatrzenia emerytalnego, które choć w części równoważyłoby specjalne warunki w służbie czynnej i niskość uposażenia. Musi ono być oparte na zasadzie poszanowania praw nabytych. Należy usunąć jaskrawe pokrzywdzenie emerytów, wdów i sierot, pobierających zaopatrzenie z funduszów publicznych i przywrócić im prawa uszczuplone dekretami z r. 1933.

Źródłem zmniejszenia wydatków na emerytury stać się natomiast powinny poważne redukcje nadmiernych zaopatrzeń oraz zawieszenie wypłat tym

emerytom, którzy zajmują równocześnie wysokopłatne stanowiska.

Zarząd instytucjami ubezpieczeniowemi należy oddać w ręce samych ubezpieczonych, przez niezwłoczne przywrócenie pełnego samorządu ubezpieczeniowego.

Wobec ujawnionych przez niektóre czynniki tendencyj, zmierzających do pogorszenia ubezpieczenia społecznego pracowników umysłowych oraz specjalnych systemów zaopatrzeń pracowników niektórych instytucyj drogą sprowadzenia do poziomu ogólnych świadczeń ustawy scaleniowej, stwierdzamy, iż zamierzeniom tym kategorycznie się przeciwstawiamy i wszelkiemi środkami bronić będziemy ubezpieczonych pracowników umysłowych. Zrównanie świadczeń robotniczych powinno nastąpić na poziomie świadczeń wywalczonych już przez pracowników umysłowych, a nigdy z krzywdą ubezpieczonych pracowników umysłowych.

V. Ochrona pracy.

W celu wzmocnienia ochrony pracy i usunięcia nadużyć pracodawców, w dzisiejszych warunkach bezkarnie krzywdzących pracowników, należy rozbudować aparat inspekcji pracy i zapewnić mu bliższą niż dotychczas współpracę ruchu zawodowego przez: 1) ustawowe powołanie przy właściwych organach inspekcji pracy okręgowych komitetów społecznych, złożonych z przedstawicieli związków zawodowych, a przy Ministrze Opieki Społecznej Głównego Komitetu, składającego się z delegatów pracowniczych central ruchu zawodowego, 2) przez znaczne powiększenie liczby asystentów inspekcji pracy.

Kompetencje inspekcji pracy powinny być rozszerzone na służbę publiczną.

Jako dalszy, najbardziej skuteczny środek, nasuwa się konieczność wydatnej rozbudowy sieci odrębnych sądów pracy, całkowitego wyodrębnienia wydziałów odwoławczych pracy w sądach okręgowych oraz stworzenia osobnej Izby Sądu Najwyższego do spraw pracy, jako naczelnej komórki sądownictwa pracy.

VI. Psychiczne i fizyczne warunki pracy.

Należyte wykonywanie przez pracowników swych obowiązków uzależnione jest od warunków, w jakich praca ta jest wykonywana. To też konieczna jest gruntowna poprawa warunków pracy.

Niezbędnem jest wzmocnienie i ścisłe przestrzeganie przepisów o ochronie wolności przekonań obywateli z uwzględnieniem tego, aby pracownicy i ich działacze nie byli narażeni na represje w walce o postulaty warstw pracujących.

W instytucjach prywatnych, pracodawcy, wykorzystując masowe bezrobocie, często uciskają zatrudnionych u siebie pracowników, wymagając świadczeń ponad obowiązki umowne oraz prześladując ich, a zwłaszcza za działalność związkową. To też celem zapobieżenia nieuzasadnionym zwolnieniom, należy wprowadzić ustawowy obowiązek pisemnego motywowania przez pracodawcę każdego wypowiedzenia umowy o pracę. Zwolnienie pracownika powinno zatem być uzależnione od zgody rady zakładowej, z prawem rekursu w razie braku zgody właściwych organów inspekcji pracy. Zwalnianym pracownikom publicznym i prywatnym należy przyznać ustawowe odprawy w wysokości jednomiesięcznej płacy za każdy rok pracy.

W służbie publicznej tępić należy metody niedopuszczalnej presji na pracowników i kwalifikowania pracowników w zakresie, nie mającym nic wspólnego z ich przydatnością służbową.

Rezultatem niewłaściwej polityki personalnej, którą nadal spotykamy, mimo poprawy w niektórych działach służby publicznej, jest wskutek forsowania elementu nieprzygotowanego z krzywdą dla fachowych urzędników oraz dla młodzieży — rozpowszechnianie się protekcji i serwilizmu, zabijających możliwość spokojnej pracy. W interesie służby publicznej leży uzależnienie kwalifikowania, awansowania i zwalniania pracowników wyłącznie od ich przydatności na zajmowanym stanowisku i od pilności w wykonywaniu swych obowiązków.

Kwalifikowanie powinno się odbywać kolegjalnie z udziałem przedstawicieli pracowników, a ocena — podawana do wiadomości zainteresowanych.

Należy skończyć z masowem przechodzeniem pracowników z jednego działu służby do drugiego, a wakujące miejsca w każdej służbie państwowej obsadzać wyłącznie kandydatami spośród fachowo przygotowanej młodzieży.

Wyższe stanowiska, zwalniające się w służbie publicznej, należy z reguły obsadzać w drodze normalnego awansowania pracowników niższych stopni, posiadających odpowiednie kwalifikacje.

W zakresie fizycznych warunków pracy jest rzeczą konieczną podniesienie poziomu higieny i bezpieczeństwa pracy, zarówno w instytucjach prywatnych, jak i w służbie publicznej, ponieważ dotychczasowe warunki pracy stają się w wielu wypadkach przyczyną przedwczesnego kalectwa lub inwalidztwa pracownika.

VII. Przedstawicielstwo pracownicze.

Warstwy pracujące dojrzały do współkierownictwa życiem gospodarczym i społecznym i z tych względów domagają się wprowadzenia społecznej kontroli produkcji, finansów i wymiany, w szczególności przez rozszerzenie na całe terytorjum Państwa istniejących na terenie Górnego Śląska instytucji rad zakładowych, wyposażonych między innemi również w kompetencje kontroli i współkierownictwa przedsiębiorstwami.

Musi być uznana i ściśle przestrzegana zasada stałego współdziałania organów administracji publicznej z reprezentacjami zawodowymi, pracowników poszczególnych działów służby publicznej w zakresie normowania ich warunków pracy i płacy, przez powołanie odpowiednich stałych komisyj parytetowych.

Izby Pracy, któreby w jakikolwiek sposób krępowały wolność ruchu zawodowego wszystkich kategoryj pracowników, nie mogą być powołane. Prawo pracowników umysłowych i fizycznych, prywatnych i publicznych do swobodnego zrzeszania się w organizacjach zawodowych, nie może być w żadnej mierze ograniczone czy też skrępowane przepisami prawnemi lub trudnościami faktycznemi.

* * *

Poprawa położenia gospodarczego i socjalnego warstw pracujących, musi być wywalczona soli-

darnym wysiłkiem ich organizacyj zawodowych. W tym celu należy rozszerzyć i utrwalić współpracę ruchu zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych, prywatnych i publicznych, dążąc do jaknajdalej posuniętej dobrowolnej konsolidacji wszystkich wysiłków w walce o sprawiedliwość społeczną.

Podstawy harmonijnej współpracy.

Współpraca Zarządów Oddziałów z Zarządem Głównym Związku nie może opierać się jedynie na statutowych, czy regulamionowych normach, ale również na zasadzie solidarności koleżeńskiej i współodpowiedzialności. Sprawa odpowiedzialności jest tu ważniejsza. Również i czynnik wzajemnego zaufania odgrywa w stosunkach koleżeńskich bardzodoniosłą rolę. Całe zagadnienie obraca się dokoła odpowiedzialności i wzajemnego zaufania. Ustalanie odpowiedzialności w każdym wypadku jest konieczne. Za metody, które stosuje Zarząd Główny względnie Zarząd Oddziału, jest odpwiedzialny jeden wobec drugiego względnie wobec członków. Weźmy kilka przykładów: Walne Zgromadzenie Delegatów Związku podejmuje cały szereg uchwał i poleca statutowo (§ 40 p. d) ich wykonanie Zarządowi Głównemu. Mija rok, sprawa nie jest załatwiona, n. p. samorząd w ubezpieczeniach nie został przywrócony. Czy można odpowiedzialnością obarczać za to Zarząd Główny? Chyba nie. Odpowiedzialność ponoszą czynniki miarodajne, które mają ustawowe uprawnienia do wprowadzenia samorządu, a nie czynią tego pomimo naszych żądań. Gdyby Zarząd Główny nie przedstawił żądań władzom, wtedy za to zaniedbanie mógłby być pociągany do odpowiedzialności.

Tutaj nasuwa się nowe zagadnienie, a mianowicie możliwości egzekutywy. Najczęściej na tem tle powstają niesłuszne pretensje Zarządów Oddziałów względnie członków do Zarządu Głównego.

Weźmy taki przykład: pracownicy pewnego przedsiębiorstwa otrzymują wymówienia pracy i powierzają obronę swych zarobków Zarządowi Głównemu. Zarząd Główny wyczerpał wszelkie do jego dyspozycji stojące środki, ale nie zdołał nic uzyskać. Pozostawałby jeszcze jeden środek, strajk bezpośrednio zainteresowanych pracowników. Na krok ten nie mogą się oni zdobyć, następuje przegrana. Ale pretensje są do Związku, że nie uchronił pracowników od obniżki.

Kto w tym wypadku ponosi odpowiedzialność?

Albo inny wypadek: pokrzywdzeni pracownicy zwracają się do Zarządu Związku o obronę pewnych pretensyj. Decyzja zależy od Ministra. Sprawa się przeciąga mimo naszych zabiegów, aby ją jaknajprędzej i jaknajkorzystniej załatwić.

Zniecierpliwieni pracownicy zwołują zebranie i zamiast wyrazić niezadowolenie pod adresem władz, grożą, że się wypiszą ze Związku, bo Związek zaniedbuje ich interesy!!

W niedługi czas potem sprawa zostaje załatwiona pomyślnie. Zarzuty okazują się zupełnie nieuzasadnione. Nie chodzi tu specjalnie o krzywdę, jaką się wyrządza Zarządowi, który ma jaknajlepsze chęci, ale decyzja nie zależy od niego. Pracownicy mieli podstawę, czy to do wystąpienia na drogę sądową, czy to do strajkowania, ale wybrali groźbę, że się wypiszą ze Związku.

Najważniejsza sprawa, która musi być wreszcie uregulowana, to jest kwestja uniezależnienia się od pracodawcy, albo inaczej mówiąc oderwania się od przeciwnika. Pracownicy naogół oglądają się na to, jak się dyrekcja ustosunkowuje do organizacji zawodowej. Zależnie od tego przystępują lub nie.

Wszelkie akcje obronne są podszyte tchórzem: obawa o utratę pracy paraliżuje je zupełnie.

Wiąże się nadzieję, że po wprowadzeniu w życie ustawy o układach zbiorowych pracy, ten stan rzeczy się zmieni. Wtedy pracodawca będzie musiał uznać związek i wtedy wszyscy pracownicy będą musieli należeć do związków, bo gdy nie przystąpią, to ich układ zbiorowy nie będzie obowiązywał. (To jest nasz postulat, bo projekt rządowy innej hołduje zasadzie).

Wtedy nie trzeba będzie obawiać się należenia do związku, wtedy opłaci się należenie do związku.

Trudno o mniej ideowe nastawienie. A przecież tu chodzi o to, aby każdy pracownik należał do swej organizacji zawodowej z przekonania. W interesie swoim własnym owszem, ale i w interesie całości. Utrzymanie dochodu jest zagadnieniem ogólnem, utrzymanie stopy życiowej to walka o kulturę, a obronić dochód można tylko w zorganizowanej masie. Bronić swej godności osobistej, nie pozwalać się upokarzać, nie pozwalać deptać moralnie — można tylko w oparciu o związek, o związek dusz, a nie zlepek ciał, wyrażający się opłacaniem składek, przy ustawicznem szemraniu na ich wysokość. A trzeba dodać, że na wysokość składek narzekają nie ci koledzy najgorzej uposażeni, ale właśnie ci, którzy mają dobre posady, bo ci „związku nie potrzebują", więc płacą, ich zdaniem, niepotrzebny haracz. To oczywiście demoralizuje innych.

Musimy raz wreszcie ustalić odpowiedzialność za ten niezadowalający stan organizacyjny.

Odpowiedzialnością za to, co się dzieje i za wszelkie skutki musi być i może być obciążony tylko sam pracownik, nie można szukać kozłów ofiarnych, nie wolno zrzucać tej odpowiedzialności czy to na Zarząd Oddziału, czy na Zarząd Główny Związku.

Ale i pod adresem Zarządów Oddziałów trzeba zrobić uwagę: nie wolno obarczać odpowiedzialnością Zarządu Głównego za własne niedociągnięcia, czy błędy, nie wolno również tego robić, gdy egzekutywa leży nie w rękach Zarządu Głównego, ale w rękach samego Oddziału.

Gdy się nad tem zastanowimy i sprawiedliwie oceniać będziemy kwestję odpowiedzialności, zrobimy tem samem duży krok naprzód we wzmocnieniu fundamentów naszej konstrukcji organizacyjnej.

Celem skonsolidowania pracy Zarządu Głównego z poszczególnemi Zarządami Oddziałów i tych z członkami Oddziałów — plenarne posiedzenie Zarządu Głównego w dniu 23/8. 1936 roku uchwaliło oprzeć całokształt tej współpracy na poniżej ustalonych zasadach:

A. Współpraca Zarządu Głównego Związku z poszczególnymi Zarządami Oddziałów.

1) Zgodnie ze statutem Związku Zarząd Główny jest odpowiedzialny za całokształt prac Związku.
2) Odpowiedzialność ta spada również na poszczególne Zarządy Oddziałów, gdyż prezesi Oddziałów biorą współrzędny udział w plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego i mają prawo brać udział z głosem decydującym we wszystkich posiedzeniach Zarządu Głównego i jego Prezydjum.
3) Zarząd Główny jest reprezentantem i wyrazicielem opinji wszystkich zagadnień społecznych i interesów całego Związku, jak i jego poszczególnych Oddziałów.
4) Zarząd Główny może przelewać swoje funkcje w poszczególnych wypadkach i po uprzedniej uchwale Zarządu Zarządom Oddziałów, które jednak są obowiązane każdorazowo ustalać swoją opinję z Zarządem Głównym.
5) Wszelkie sprawy, dotyczące interesów tak wszystkich członków Oddziału, jak i poszczególnych, winny być szczegółowo referowane Zarządowi Głównemu z wnioskami, zmierzającymi do pomyślnego ich załatwienia.
6) Zarządy Oddziałów nie mogą uchylać się od wspólnej akcji z Zarządem Głównym w sprawach, dotyczących ich członków, a tem samem uchylać się i od odpowiedzialności za wyniki tej akcji.
7) W razie mniemania Zarządu Oddziału, że Zarząd Główny opieszale, bądź niewłaściwie załatwia interesy członków Oddziału, Zarząd Oddziału winien bezzwłocznie ujawnić przyczyny tego zaniedbania, bądź też zażądać zwołania nadzwyczajnego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego i temu przedstawić własny projekt dalszego załatwienia tych spraw.
8) Zarządy Oddziałów na terenach swej działalności nie mogą zrzucać z siebie odpowiedzialności za wyniki wszelkich akcji związkowych, gdyż są one częścią składową ogólnej reprezentacji związkowej i zawsze mają możność na plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego obrony swego punktu widzenia i uzgodnienia wysuwanych przez nich projektów.
9) Zarządy Oddziałów nie mogą w żadnym wypadku wydatkować funduszów Związku na sprawy nieprzewidziane preliminarzem Oddziału, o ile na to nie uzyskały uprzednio zgody Zarządu Głównego.
10) Zarządy Oddziałów obowiązane są narówni z Zarządem Głównym śledzić za wypadkami życia społecznego i kulturalnego kraju, a wszelkie godne uwagi spostrzeżenia komunikować Zarządowi Głównemu do dalszego ich załatwienia.

B. Współpraca Zarządów Oddziałów z członkami tych Oddziałów.

1) Zarząd Oddziału winien interesować się sprawami swych członków i dbać o ich dobrobyt materjalny.
2) Zarząd Oddziałów wyznacza zebranie przynajmniej jeden raz w miesiącu, na którem każdy z członków ma prawo zapoznać się nie tylko z czynnościami Zarządu, Oddziału lecz i Zarządu Głównego.
3) Praca w poszczególnych Oddziałach winna być zorganizowana w ten sposób, by nie tylko wszyscy członkowie Zarządu byli przygotowani do samodzielnej pracy w Związku, lecz i poszczególni członkowie Oddziału.
4) Wszelkie uwagi i żądania członków winny być rozpatrywane z całkowitą wyrozumiałością i w miarę możności bezzwłocznie załatwiane bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Zarządu Głównego.
5) Zarząd Oddziału poza czynnościami, przewidzianemi w statucie Związku, czy też regulaminie Oddziału obowiązany jest prowadzić akcję propagandową w kierunku uspołecznienia nie tylko już zorganizowanych członków, lecz i tych, którzy pozostają narazie w nieprzychylnym stosunku do zawodowych organizacyj.
6) Prezesi Zarządów Oddziałów wzgl. ich zastępcy winni bezwarunkowo bywać na plenarnych zebraniach Zarządu Głównego Związku.

Kronika związkowa.

Z życia Koła Młodzieży Pracowniczej przy Oddziale P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Grodźcu.

W dniu 23/3 b. r. w pięknie przystrojonej i efektownie iluminowanej sali Oddziału w Grodźcu odbył się wieczór inauguracyjny nowopowstałego na terenie Oddziału Koła Młodzieży Pracowniczej.

Liczne audytorjum złożone nie tylko z młodzieży, lecz i starszych członków Związku z całą serdecznością przyjęło fakt uruchomienia placówki młodzieżowej na terenie Oddziału.

Wieczór zagaił kol. J. Żukowski, członek Zarządu Oddziału, poczem zabrał głos kol. Jan Gołąb, który w zwięzłej formie przedstawił korzyści z nowopowstałej placówki i jej znaczenie dla rozwoju duchowego i materjalnego życia członków Koła.

Drugi skolei mówca, kol. L. Bramora, prezes Koła zapoznał zebranych z zadaniami Koła, kładąc główny nacisk na obronę interesów duchowych i materjalnych młodzieży, podnoszenie i pogłębianie życia kulturalnego i zawodowego podkreślając, że działalnością Koła jest przygotowanie młodych kadrów związkowych do pracy organizacyjnej w imię hasła związkowego „W organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski".

Po części organizacyjnej wieczoru nastąpiła część koncertowa, w której popisywała się orkiestra symfoniczna Koła, a na zakończenie wieczoru odbyły się tańce.

—

Podając ten krótki komunikat naszym czytelnikom do wiadomości, nie możemy przejść nad tą kwestją do porządku, traktując ją jedynie jako wiadomość kronikarską,

Zaobserwowany ruch młodzieżowy w społe-

czeństwie, a w szczególności młodzieży inteligenckiej na terenie naszego Zagłębia, każe nam wierzyć, że zdrowa inicjatywa sosnowieckiego Oddziału, szybko przenosząc się na tereny wszystkich tych naszych Oddziałów Związku, których warunki terenowe nadają się do tego rodzaju pracy organizacyjnej, w niedługim czasie skupi całą młodzież pracowniczą w szeregach związkowych.

Obecnie możemy zanotować fakt organizowania placówek młodzieżowych na terenie Oddziałów w Starachowicach, Ostrowcu i Niemcach, czem nie omieszkamy obszerniej podzielić się z Szanownymi Czytelnikami w następnym numerze naszego Związkowca.

Życzyćby sobie należało i spodziewamy się, że to nastąpi w niedługim czasie, że wszystkie nasze Oddziały posiadać będą w swoich szeregach młodzież, skupioną w Kołach, uzupełniając tem istniejącą dotychczas lukę w naszej dążności do zorganizowania świata pracy.

Wiec pracowników umysłowych w Dąbrowie Górniczej.

Zwołany przez Zarząd Główny naszego Związku w dniu 13. b. m. wiec zgromadził liczne rzesze pracowników umysłowych w znacznej mierze niezorganizowanych tak, że wielka sala „Ogniska" była prawie całkiem wypełniona.

Zagaił i objął przewodnictwo kol. Włodzimierz Grunwald i powołał do prezydium kol. kol. Stefana Bieleckiego i Andrzeja Pędziacha.

Skolei kol. Kazimierz Ostrowski przedstawił działalność Związku, którego kolebką była Dąbrowa Górnicza, zaznajamiając zebranych z programem zawodowym i wreszcie kol. Stefan Gacki sekretarz generalny Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z Warszawy wygłosił referat p. t. „Planowa gospodarka społeczna", który, przerywany kilkakrotnie gromkimi oklaskami, wzbudził wielkie zainteresowanie.

Na zakończenie po krótkiej dyskusji uczestnicy wiecu uchwalili następującą rezolucję:

> „Zebrani na wiecu w dniu 13. września 1936 roku w sali „Ogniska" w Dąbrowie Górniczej pracownicy umysłowi po wysłuchaniu referatu na temat planowej gospodarki społecznej, wyrażają Zarządowi Głównemu P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu podziękowanie za zwołanie wiecu, a Unji Z. Z. P. U. w Warszawie uznanie za inicjatywę opracowania planu odbudowy gospodarczej Państwa, który w razie urzeczywistnienia stanowić może tak dla warstwy pracowniczej, jak i dla wszystkich obywateli rękojmię dobrobytu.
>
> Z tych względów zebrani uważają za konieczność, aby dla skutecznej obrony tych spraw— wszyscy pracownicy organizowali się w związkach zawodowych — celem stworzenia jednolitej opinji i szerzenia uświadomienia wśród najszerszych warstw pracowniczych".

Zwycięskie zakończenie strajku okupacyjnego w tow. „Vita i Krakowskie"

Po 16-tu dniach strajku okupacyjnego w tow. „Vita i Krakowskie" zatarg został zakończony.

Dnia 27. sierpnia przedstawiciele Związku Pracowników Ubezpieczeniowych, oraz delegaci strajkujących z jednej strony, a zarząd towarzystwa z drugiej strony podpisali zapis na rozstrzygnięcie spornych kwestyj w drodze arbitrażu. Mocą tego zapisu arbiter wyznaczony przez Ministra Opieki Społecznej ustali: 1-o czy i jaka suma może być zaoszczędzona przez zarząd tow. na redukcjach płac i personelu, przyczem maksymalne żądania tow. zostały odrazu znacznie obniżone, 2-o jakie odprawy mają być wypłacone ew. zredukowanym. Orzeczenie arbitra obejmować będzie okres do 31. października 1937 r., a więc do tego czasu pracownicy uzyskali pewność pracy i stabilizację płac. Ponadto stwierdzono obustronnie, że wszystkie fakty związane ze strajkiem puszczone są w niepamięć, a w szczególności niedopuszczalne są jakiekolwiek represje z tytułu stanowiska poszczególnych pracowników w czasie strajku.

Zespół strajkujących zaakceptował jednomyślnie treść zapisu i późnym wieczorem tegoż dnia opuszczono okupowany lokal. Od 28. sierpnia podjęta została w tow. „Vita i Krakowskie" normalna praca.

Pracownicy oczekują ze spokojem orzeczenia arbitra przekonani, że arbiter zmniejszy poważnie wysokość redukcji, a zredukowanym przyzna odprawy, odpowiadające prawu zwyczajowemu na terenie ubezpieczeniowym. Ogromnym wreszcie sukcesem jest uzyskanie rocznej stabilizacji.

Tak zakończony został pierwszy strajk okupacyjny pracowników umysłowych. Na wynik tak pomyślny złożyły się — stuprocentowa solidarność strajkujących, wzorowa organizacja akcji i postawa ogółu pracowniczego, który gotów był w każdej chwili pod wodzą Unii Pracowników Umysłowych, poprzeć bohaterską załogę „Vita i Krakowskie". Strajk w „Vita i Krakowskie" potwierdza raz jeszcze, że solidarność jest istotnie bronią jedyną i niezwalczoną.

Walne Zgromadzenie Delegatów Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W dn. 21. VI. r. b. odbyło się pod przewodnictwem kol. Piekarczyka, Walne Zgromadzenie Delegatów Rady Okręgowej Unii ZZPU. w Sosnowcu.

Po załatwieniu formalności, jak zatwierdzenie protokółu, sprawozdań z działalności, kasowego, wyrażono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu prezydium i podziękowano za wytężoną pracę.

W skład prezydium weszli ponownie koledzy: Włodzimierz Grunwald, Kazimierz Ostrowski i Juljan Zawadzki z ramienia PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu, Aleksander Bobrowski z ramienia Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. P., Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Jan Borowiecki z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Rz. P., Oddziału w Sosnowcu, Stefan Jakubowski z ramienia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, Koła w Sosnowcu i Hugon Richter z ramienia Związku Majstrów Fabrycznych Rz. P., Oddziału w Sosnowcu. Na zastępców powołani zostali koledzy Stefan Laskowski ze Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. P., Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego, Kazimierz Lisowski i Jan Tomczykiewicz z PZZPP. i H. Rz. P., i Stefan Zieliński ze Związku Majstrów Fabrycznych.

Skolei zatwierdzono preliminarz budżetowy, poczem kol. K. Ostrowski wygłosił referat na temat bieżących spraw z zakresu gospodarki i ustawodawstwa, następnie zebrani delegaci powzięli cały szereg uchwał i żądań, które są odbiciem obecnej sytuacji w świecie pracowniczym.

Delegaci postanowili m. i. wezwać zrzeszone w Radzie Okręgowej związki do wydatnego poparcia zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, jako też wyrazić solidarność z odezwą, wydaną przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w sprawie akcji destrukcyjnej, prowadzonej w Państwie przez żywioły komunistyczne.

* * *

W dniu 26. VI. 1936 r. Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu, ukonstytuowało się następująco:

kol. Włodzimierz Grunwald — przewodniczący,
„ Jan Borowiecki — I. wiceprzewodn.,
„ Stefan Jakubowski — II. „
„ Kazimierz Ostrowski — sekretarz,
„ Juljan Zawadzki — zastępca sekretarza,
„ Aleksander Bobrowski — skarbnik,
„ Hugon Richter — zastępca skarbnika.

Po 10 latach pracy 3-miesięczne wymówienie.

Sąd Najwyższy wydał w dniu 4 lipca r. b. ważne orzeczenie (C. II. 337/36), posiadające doniosłe znaczenie dla świata pracy.

Pracownik Ubezpieczalni Spłecznej we Lwowie wystąpił do Sądu o odszkodowanie za 6-miesięczny okres wypowiedzenia, opierając swe roszczenie na art. 469 par. 3 Kodeksu Zobowiązań; przepis ten postanawia, że pracownikowi po 10-ciu latach pracy przysługuje 6-miesięczne wypowiedzenie na koniec kwartału kalendarzowego. Sąd Pracy powództwo zasądził. Sąd Okręgowy, jako druga instancja, wyrok Sądu Pracy uchylił i powództwo oddalił, wychodząc z założenia, że do pracowników. objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, przepisy wymienionego artykułu Kodeksu Zobowiązań nie mają zastosowania. Na skutek skargi kasacyjnej pracownika sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, ustalając tem samem, że pracownicy, objęci rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę, nie mają na zasadzie Kodeksu Zobowiązań prawa do 6-miesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę po 10-ciu latach pracy.

Z okazji ślubu
p. EMILJI MICORKÓWNY
z kol. LUDWIKIEM ANTONIKIEM,
i kol. WANDY BIGAJÓWNY
z kol. GUSTAWEM CHOLEWĄ
składają serdeczne życzenia Młodym Parom na nowej drodze życia

Zarząd i członkowie Oddziału
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Czechowicach.

Jaworzno, dnia 8. września 1936 r.

Do Zarządu Głównego
w Sosnowcu.

Przesyłam serdeczne podziękowanie za szybkie załatwienie mi sprawy emerytury.

Wilhelm Friedel
członek Oddziału w Borach.

ś. ✝ p.

Karol Turnowski

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Starachowicach, zmarł dnia 11. kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 74.

Karol Zielina

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Brzeszczach, zmarł dnia 3. maja 1936 r., przeżywszy lat 53.

Marja Raniszewska

długoletnia członkini P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Jaworznie, zmarła dnia 17. maja 1936 r., przeżywszy lat 33.

Antoni Brynda

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Brzeszczach, zmarł dnia 30. maja 1936 r., przeżywszy lat 48.

Józef Kadula

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Libiążu, zmarł dnia 30. maja 1936 r., przeżywszy lat 38.

Teofil Opatowicz

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Zawierciu, zmarł dnia 22. lipca 1936 r., przeżywszy lat 70.

Mieczysław Ferdynandzki

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Saturnie i b. członek Zarządu Głównego Związku, zmarł dnia 21. sierpnia 1936 r., przeżywszy lat 46.

Jan Gąsowski

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Saturnie, zmarł dnia 24 sierpnia 1936 r., przeżywszy lat 50.

Aleksander Juszczyk

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Zawierciu, zmarł dnia 6. września 1936 r., przeżywszy lat 54.

Władysław Bryła

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Niwce, zmarł śmiercią tragiczną dnia 13. września 1936 r., przeżywszy lat 36.

Cześć Ich pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu